# Polki mogły zdobyć mistrzostwo świata Patrz str. 3

SPORT i WCZASY
CZYTELNIK
ROK III NR 39 (173) PONIEDZIAŁEK 16 MAJA 1949 CENA 15 ZŁ

### I Liga

**Legia — Cracovia 1:4 (1:1)**
**Gwardia Wisła — Polonia Bytom 4:2 (2:0)**
**Ruch — ŁKS 2:3 (1:1)**
**ZZK — Polonia W. 3:2 (3:0)**
**Górnik — Warta 1:1 (0:1)**
**Lechia — AKS 2:4 (2:3)**

**Czechosłowacja prowadzi z Anglią o puchar Davisa 2:0**

**7.48 skoczył Adamczyk ale lekko przekroczył**

## *Na planszy w Pradze*

# Polska — Czechosłowacja 2:1

PRAGA (tel.). W Domu Tyrsa w Pradze odbył się międzypaństwowy mecz szermierzy Polska — Czechosłowacja. W pierwszym dniu przeprowadzono walki w szpadzie, które zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. Czechosłowacy wygrali jednak tę konkurencję dzięki lepszemu stosunkowi trafień 36:33. Polacy walczyli na ogół słabiej niż zwykle do czego przyczynił się w pierwszym rzędzie późny przyjazd do Pragi (w dniu zawodów na skutek późnego otrzymania wiz). Czechosłowacja zmieniła przed walką w szpadzie swój skład, desygnując do drużyny weterana Jungmana, liczącego 60 lat i dr Czarnohorskiego.

Polskę reprezentowali: Sobik, Zaczyk, Fokt, dr Nawrocki. CSR — Rybka, Kakos, Jungman i dr Czarnohorski.

Zaczyk uzyskał 3 zwycięstwa z Jungmanem 3:1, Rybką 3:2, Kakosem 3:2, przegrał z Czarnohorskim 0:3. Sobik również 3 z Czarnohorskim 3:2, Kakosem 3:2, Rybką 3:2, przegrał z Jungmanem 2:3. Nawrocki — 1 z Czarnohorskim 3:0, a przegrał z Rybką 0:3, Jungmanem 2:3, Kakosem 2:3. Fokt — 1 z Jungmanem 3:2, przegrał z Rybką 0:3, Czarnohorskim 2:3 i Kakosem 1:3.

Walki stały na średnim poziomie. Zaczyk i Sobik byli najlepszymi zawodnikami i zademonstrowali dobrą formę. Nawrocki słabszy niż zwykle, znać po nim przerwę w treningu. Fokt natomiast wyraźnie nie miał swego dnia.

U Czechosłowaków najlepszym okazał się Rybka. Podkreślić należy również dobrą postawę Jungmana, który imponował spokojem i rutyną.

*Praga.* (tel.) Drugi dzień meczu przyniósł piękny sukces barwom polskim. Panowie wygrali szablę 11:5, a panie floret 9:7 a tym samym cały mecz zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 2:1.

W godzinach przedpołudniowych w niedzielę rozegrano floret pań. Wśród zawodniczek polskich nastrój przed zawodami nie był nadzwyczajny. Nawrocka po przyjeździe do Pragi musiała poddać się operacji (ropne zapalenie okostnej) i stanęła na planszy z obandażowaną twarzą. Ale mimo to okazała się najlepszą z Polek. Dobrze wypadły Markowska i Liszkowska (Stanoszkówna). Skupieniówna nie znalazła jakoś łaski u sędziów. Z Czechosłowaczek najlepszą była leworęka Szulcova, a także Woffova.

Punkty dla Polski zdobyły: Nawrocka 3 (z Szulcova 4:2, Woffovą 4:3, Holubkovą 4:3, porażki doznała Nawrocka jedynie od Szulcovej II 2:4).

Markowska również wygrała 3 walki (z Szulcova 4:1, Szulcovą II 4:1, Holubkovą 4:2, przegrała natomiast z Woffova 3:4.

Liszkowskiej przypadły 2 zwycięstwa (z Woffova 4:1 i Holubkovą 4:2 oraz porażki z Szulcovą 0:4 i Szulcova II 1:4.

Skupieniówna pokonała Holubkovą 4:1, a uległa Woffowej 0:4, Szulcovej 2:4, Szulcovej II 3:4. Zawodniczki swymi zwycięstwami udowodniły, że należą do klasy międzynaro[illegible]

Po południu odbyły się walki w szabli. Zawodnicy polscy wypadli tym razem o klasę lepiej niż w dniu poprzednim, kiedy to znać na nich było zmęczenie podróżą. Punkty dla Polski zdobyli:

Sobik 4 (Sruta 5:4, [illegible] Chmela 5:4, Kakos 5:2)

Zaczyk 3 (Sruta 5:0, [illegible] Chmela 5:2, Kakos 5:3).

Fokt 2 (Sruta 5:1, [illegible] Chmela 5:2, Kakos 2:5).

Wójcicki 2 (Sruta 5:2, Skiva [illegible] Chmela 4:5, Kakos 5:1)

Najlepszym z zawodników polskich był Sobik a następnie Zaczyk. Fokt na zwykłym reprezentacyj[illegible]

### Opinie o meczu

**KPT. PZS FRIEDRICH:** „Jestem zadowolony z wyniku. Drużyna nasza była osłabiona. Poza tym Nawrocka była chora, a w szpadzie ze względów od nas niezależnych również nie wykazaliśmy naszych możliwości. W dodatku jeden z zawodników był zupełnie bez treningu a ponadto brak było Dobrowolskiego. W szabli cała drużyna zdała egzamin. Sobik i Zaczyk byli najlepszymi i najpewniejszymi naszymi punktami. Debiut Wójcickiego wypadł na piątkę. Zapewnił on sobie miejsce w reprezentacji. Przyjęcie bardzo serdeczne".

**TRENER POLSKICH SZERMIERZY KEVEY:** „Żałuję tylko, że Polacy nie startowali na mistrzostwach świata w Kairze, gdzie mieli poważne szanse na sukcesy".

## *W Lidze:* 1. Gwardia Wisła, 2. ZZK Poznań i 3. Cracovia

Szósta kolejka meczów ligowych nie wiele zmieniła w układzie sił ekstraklasy, poza tym, że ZZK Poznań zwyciężając Polonię warszawską wysunął się na drugie miejsce, choć od znajdującej się na trzecim miejscu Cracovii są kolejarze lepsi tylko stosunkiem bramkowym.

Największą niespodzianką jest wygrana AKS w Gdańsku. Drużyna ta wraca niewątpliwie do formy i napewno jeszcze będzie groźna dla najgroźniejszych. Legia warszawska nie ma wyraźnie szczęścia do własnego terenu: doznała już trzeciej z kolei porażki w Warszawie. Mecz bytomski Warta — Górnik zakończony remisem miał przebieg niezwykle interesujący i stał na dobrym poziomie. Wisła łatwo uporała się z Polonią bytomską, która objęła pozycję outsidera. Po tej niedzieli tabela ligowa przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Gwardia Wisła | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| ZZK Poznań | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Polonia Warszawa | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Warta Poznań | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| LKS Włókniarz | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Górnik | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Ruch | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| AKS | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Legia Warszawa | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Polonia Bytom | [illegible] | [illegible] | [illegible] |

## Ostatnie walki drużynowe w boksie — Gedania mistrzem przed Gwardią W-wa — Kasperczak przegrał z Kargierem — Krużа zremisował z Bazarnikiem - Chychła pokonał Kolczyńskiego



*Jednym z największych osiągnięć w tegorocznych Biegach Narodowych jest duża ilość startujących młodych dziewcząt. Coprawda nie we wszystkich miejscowościach start ich był gromadny, ale w wielu wypadł naprawdę imponująco. Z szeregów tych początkujących lekkoatletek zasilona niewątpliwie będzie w przyszłości szczupła w tej chwili nasza reprezentacyjna kadra kobieca. Na zdjęciu umieszczonym powyżej widzimy fragment jednego z biegów w Katowicach, w którym dziewczęta wykazały dużo walorów sportowych. Poniżej w środku Michalina Piwowarówna z Gimnazjum Nr 4, która zdobyła pierwsze miejsce, z lewej zdobywczyni drugiego miejsca Kazimiera Strakówna ze Szkoły Zawodowej i Kochówna, która uzyskała trzecie miejsce.*
Fot. Dziurzycki

### *Sensacja piłkarska*

## Szwecja — Anglia 3:1 (3:0)

**SZTOKHOLM** (tel.). Wygramy tym razem, czy nie? — pytała się z niepokojem cała prawie ludność Szwecji. 7 razy już grała reprezentacja piłkarska Szwecji (przypominamy: mistrz olimpijski) z reprezentacją Anglii i 7 razy wygrali Anglicy. Tym razem w drużynie Szwecji wystąpiło 3 debiutantów. Brakowało emigranta Gunnara Nordahla. Szanse więc i w 8-mym meczu były dla Szwedów nie najlepsze.

500.000 widzów starało się przez cały tydzień o bilety wstępu na słynne boisko Rasunda w Sztokholmie, które jednak mieści tylko 40.000 widzów. W dniu meczu niewidziane dotąd pielgrzymki ludzi wędrowały pod stadion, chcąc choćby blisko boiska słyszeć transmisję meczu przez specjalne megafony, instalowane przed boiskiem i na wszystkich większych placach miasta.

Mecz wygrali zasłużenie Szwedzi w stosunku 3:1 (3:0). Pomoc i obrona całkowicie zaszachowała linię ataku Anglików. Wyróżniał się olbrzymi Knut Nordahl, lewy obrońca, brat emigranta. Atak Szwedów prowadzony był przez fenomenalnie szybkiego Gunnara Greena, który sam strzelił 2 bramki. Szwedzi znajdowali się w doskonałej kondycji i szybkie tempo gry pierwszej połowy zwiększyli jeszcze w drugiej.

Bramkę dla Anglików strzelił Bentley. Sędzia Gialiazzi, Włochy, bez zarzutu.

## PZPN Francja — Gdańsk 4:3 (3:3)

GDAŃSK (tel.). Po występach w Warszawie, Poznaniu i Łodzi piłkarze polscy z Francji zawitali na Wybrzeże, gdzie rozegrali mecz z miejscową reprezentacją okręgu. Zakończył się on ich wygraną 4:3 (3:3).

Spotkanie miało charakter bardzo żywy. Szczególnie w pierwszej połowie kiedy doskonali technicznie Francuzi nadali bardzo silne tempo a bojowi gospodarze umieli przeciwstawić im ambicję i szybkość. Zmienność akcji i szereg interesujących sytuacji podbramkowych trzymały widzów w dużym napięciu.

Składy drużyn: PZPN (Francja): Najdak, Golbski, Maik, Łuckiewicz, Pończak, Idczak, Lag, Jezuita, Słomiany, Marciniak, Lewandowski. Gdańsk — Dąbrowski, Michalak, Nowakowski, Pilarski, Mikołajski, Mankiewicz, Sobociński, Duraj, Gronowski, Maj, Kawczyński.

15 min. przyniosła pierwszą bramkę gościom; Słomiany przechodzi obrońców i strzela nieuchronnie w siatkę. Dopiero w 25 min. prawoskrzydłowy Sobociński ostrym strzałem pod poprzeczkę uzyskuje wyrównanie. Akcje gdańszczan z tą chwilą nabierają rozmachu i płynności. Lotna piątka ofensywna gospodarzy zdobywa teren i ciągle gości pod bramką przeciwnika. Z podania Duraja Gronowski uzyskuje w 29 min. prowadzenie 2:1, a w 36 min. Duraj podwyższa wynik 3:1. Od tego momentu goście stają się coraz niebezpieczni, a gdańszczanie nieco „folgują" kosztuje to ich w ostatnich minutach do przerwy utratę dwóch bramek strzelonych przez szybkiego prawoskrzydłowego [illegible]

W drugiej połowie przeważają goście, dla których już w 4 minucie decydujący punkt o zwycięstwie uzyskuje ich najlepszy gracz środkowy napastnik Słomiany. Od wyższej przegranej uratował gospodarzy doskonały bramkarz.

Sędziował p. Michalak z Gdańska. Widzów 10 tysięcy.



*Jeden z kierowników drużyny francuskiej Gattego z najcenniejszą nagrodą za wyścig Praga—Warszawa, pucharem Prezydenta RP Bolesława Bieruta, który po zakończeniu wyścigu wręczył kolarzom Francji wicepremier A. Zawadzki.*

## Związek Radziecki
### *członkiem FIS*

OSLO. W drugim dniu obrad Kongresu Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS), który odbywa się w Oslo, przyjęto na rzeczywistych członków FIS osiem państw, są to: **Związek Radziecki, Argentyna, Boliwia, Chile, Izrael, Liban, Lichtenstein** i **Portugalia**. Wymienione państwa były dotąd tylko czasowymi członkami FIS.

W kongresie biorą udział delegaci 21 państw, w tym przedstawiciele Polski.

OSLO. W czasie dalszych obrad Kongresu Międzynarodowej Federacji Narciarskiej postanowiono m. in. przyjąć język rosyjski jako jeden z języków urzędowych FIS oraz odrzucono propozycję krajów skandynawskich, w sprawie wprowadzenia do programu przyszłej Olimpiady Zimowej konkurencji orientacyjnej. Konkurencja ta miała polegać na znalezieniu i osiągnięciu przez zawodników kilku punktów, oznaczonych na mapie oraz powrót do punktu wyjściowego możliwie najkrótszą trasą.

# Zapaśnicy Bratysławy wygrali ze Śląskiem
## ale ulegli Sile Mysłowice

**KATOWICE.** Międzynarodowe spotkanie zapaśnicze Bratysława — Śląsk rozegrane w ub. sobotę w Hali Powystawowej, zakończyło się zwycięstwem gości 5:3. W imieniu PZA przywitał Słowaków poseł Stachoń, wręczając kier. drużyny piękny upominek z węgla. Równocześnie obecny na zawodach dyr. WUKF prof. Kisieliński wręczył dyplomy zasłużonym działaczom Śl. OZA Gburskiemu i Jasińskiemu.

Poszczególne walki stały na średnim poziomie technicznym, z wyjątkiem spotkania Kuligowskiego (Śl.) z Kovacem (Bratysława), zakończonym niezasłużonym zwycięstwem Kovaca. Ogłoszony werdykt spotkał się z burzą sprzeciwów licznie zebranej publiczności. Również walka w wadze średniej pomiędzy Gołasiem i Gregoricką należała do ciekawych, mimo że mistrz Polski, Gołaś, był słabszy niż zwykle.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Bratysławy) — musza: Ondrejkovic wygrał na punkty z Czambergiem; kogucia: Matovic przegrał z taktycznie dobrze walczącym Marcokiem; piórkowa: Gregor zwyciężył walkowerem Kusza, posiadającego nadwagę; w walce towarzyskiej wynik był remisowy; w lekkiej: Kovac zwyciężył Kuligowskiego i w półśredniej Mesesz Pielorza; w średniej: Gregoricka uległ Gołasiowi; w półciężkiej Gaba położył w 7 min. na łopatki Banisza, a w ciężkiej Valent przegrał z Urgaczem.

W ringu na zmianę prowadzili walki Meszko (Bratysława) i Gburski (Śląsk), na punkty Kovac (Bratysława) i Jasiński (Śląsk).

W niedzielę odbył się drugi występ czechosłowackich zapaśników, którzy tym razem zmierzyli się z Siłą Mysłowice. Odniosła ona zwycięstwo 5:3 tym piękniejsze, gdyż walczyła bez Jasińskiego (mistrza Polski) i Gryta. Wyniki: Andrejkovic (B) przegrał na pkty z Wroną (S), Volek (B) z Tobołą, Gregor (B) wygrał z młodym Szeją; Kovac (B) legł na łopatkach w 3 min. ze Szklorzem; Nesesz (B) w 8 min. położył Nawretа; Gregoricka (B) przegrywa z Gołasiem, Gaba (B) zwyciężył w 2 min. Ziętka; Valent (B) przegrał po wyrównanej walce z Urgaczem.

# W obu Ligach

## ZZK już na drugim miejscu po zwycięstwie z Polonią W-wa

POZNAŃ (tel.). Spotkanie o mistrzostwo ligi między ZZK Poznań i warszawską Polonią zakończyło się zwycięstwem poznaniaków w stosunku 3:2 (3:0).

Zwycięstwo gospodarzy było w pełni zasłużone. Od wyższej porażki uratował warszawian bardzo dobrze broniący, Boruta.

Przebieg meczu: Początkowo gra wyrównana. W 15 minucie Tomczyk z pozycji spalonej uzyskuje bramkę, nie uznaną przez sędziego. W 8 minucie Boruta obronił efektowny strzał Amoły. Przeważają gospodarze. W 15 minucie Gierwatowski inicjuje przebój, podaje Jaźnickiemu, który z trzech metrów przenosi nad poprzeczką. W 28 minucie Białas w zamieszaniu podbramkowym zdobywa prowadzenie. W dwie minuty później Słoma za rękę Pruskiego egzekwuje rzut wolny, uzyskując drugi punkt. W chwilę później Białas uzyskuje z wolnego z 16 metrów trzecią bramkę. Od tego momentu poznaniacy zaczynają spychać gości do defensywy, nie wykorzystując jednak dogodnych sytuacji.

Po zmianie pól, gra jest wyrównana. W 16 minucie Tomiak broni silny strzał Ochmańskiego. W 24 minucie Gierwatowski, wykorzystując błąd Tomiaka, uzyskuje pierwszy punkt dla Polonii. W 35 minucie Wojciechowski I z wolnego zdobywa bramkę, której sędzia nie uznaje z powodu spalonego. Wynik dnia ustala w 39 minucie Ochmański, wykorzystując niedopatrzenie Tarki. Sędziował Kukucki z Gdańska. Widzów ok. 8000.

## Ruch znowu przegrał

— Grali jak partacze! — powiedział jeden z kibiców, wychodząc ze stadionu po meczu ŁKS — Ruch. Właściwie niewiele więcej można o tym meczu powiedzieć. Był beznadziejnie słaby. ŁKS grał o odrobinę lepiej od Ruchu. Słaby był też sędzia, który dyskutował z graczami i wydawał decyzje zgoła nieoczekiwane. Wiatr był dalszym czynnikiem, wpływającym obniżająco na poziom gry. W pierwszej połowie był on nawet pomocnikiem Ruchu, ale... nic nie pomógł. W drugiej — wspierał drużynę ŁKS-u, która na ogół lepiej go wykorzystywała. Żadnych akcji prawie nie było widać. Nie było też myśli przewodniej w grze, wszystko szło od przypadku do przypadku.

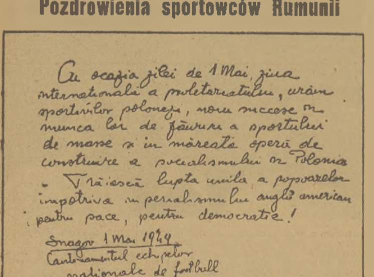
Ruch wystąpił bez Przecherki i Cieślika. ŁKS w komplecie. U gospodarzy Piątek w pomocy i Oślizlok w obronie grali najlepiej, w ŁKS-ie — Hogendorf i Łącz.

W pierwszej części na polu ŁKS-u znajdowało się przeważnie 21 graczy. W 18 minucie Morys strzelił z 12 metrów na bramkę, uznaną przez sędziego, ale nie uznaną przez.. graczy ŁKS-u, którzy dla udokumentowania swego niezadowolenia, zeszli z boiska, uważając, iż sędzia przed strzałem Morysa odgwizdał rzekomo faul. Dopiero kierown. drużyny ŁKS-u, Rutowicz, przy pomocy dyrektora Woj. Urz. Kult. Fiz., Kisielińskiego, nakłonili piłkarzy do powrotu na boisko. W 32 min. Janeczek uzyskał ze sporadycznej akcji i powstałego stąd zamieszania podbramkowego, wyrównanie.

W drugiej połowie obraz gry zmienił się o tyle, że teraz przeważnie 21 graczy znajdowało się na polu Ruchu. Łącz uzyskał w 20 minucie bramkę główką, a w 31 min. Baran podwyższył z wolnego wynik na 3:1. Ruch grał teraz lepiej i ostatnie 10 minut należało już do niego. W 42 min. sędzia podyktował 11-kę dla Ruchu, którą pewnie Bomba zamienił na bramkę.

Widzów około 8.000.

## Pozdrowienia sportowców Rumunii


Cu ocazia zilei de 1 Mai, ziua internaţionala a proletariatului, urăm sportivilor polonezi, noui succese în munca lor de făurire a sportului de masse şi în măreaţa operă de construire a socialismului în Polonia.
Trăiască lupta unită a popoarelor împotriva imperialismului anglo-american pentru pace, pentru democraţie!
Snagov 1 Mai 1949
Campionatul echipelor naţionale de fotbal

*Kolarze rumuńscy, którzy jechali w wyścigu Praga—Warszawa przywieźli od sportowców Rumunii pozdrowienia dla sportowców Polski za naszym pośrednictwem z okazji Święta 1 Maja. Przez 9 dni byli oni jednak tak zaabsorbowani walką w wyścigu, że przekazali je dopiero po zakończeniu zawodów w Warszawie. Powyżej nad podpisami najlepszych sportowców Rumunii widnieje napis: „Z okazji 1 Maja, międzynarodowego dnia Proletariatu, życzymy Polskim Sportowcom nowych osiągnięć w ich pracy dla rozszerzenia sportu w masach oraz w wielkim dziele budowy socjalizmu w Polsce. Niech żyje zjednoczona walka ludów przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu, walka o Pokój i o Demokrację!"*

## Legia nie ma szczęścia do własnego boiska

WARSZAWA (tel.). Rozegrany w Warszawie mecz piłkarski o mistrzostwo I Ligi pomiędzy Cracovią i Legią zawiódł oczekiwania publiczności. Obie drużyny grały bardzo słabo. Mecz nie przypominał niczym spotkania dwóch ekstraklasowych zespołów. Drużyną bezsprzecznie lepszą była Cracovia, która grała bardziej zespołowo i lepiej technicznie. Atak jej operował szybkimi przyziemnymi podaniami. Dużo gorzej wypadły linie defensywne. Parpan po kontuzjach z meczu z Rumunią grał słabo, lecz wystarczająco dobrze na drużynę Legii. Z obrońców lepszym był Glimas; w pomocy Jabłoński II zagrał wyjątkowo fair. Legia od 15 minuty pierwszej połowy grała w 10-tkę, gdyż w tym czasie sfaulowany przez Glimasa zeszedł Wilczyński. Prawdopodobnie ma on złamaną łękotkę. Jedynym wartościowym zawodnikiem drużyny warszawskiej był Mordarski w ataku. Opych zagrał na środku pomocy, ale widać było, że ta pozycja mu nie pasuje.

Skromny miał dużo roboty, lecz ponosi winę jedynie za ostatnią bramkę. Jako całość Cracovia wypadła o wiele lepiej.

Bramki padły w następujących minutach: w 27 min. Poświat niespodziewanym strzałem zdobywa pierwszą bramkę, w 43 min. Sąsiadek zderzył się z Rybickim, który wybił piłkę pod nogi Mordarskiemu, a ten przytomnie skierował ją w siatkę. Po przerwie dalsze bramki dla Cracovii zdobyli: Różankowski II główką w 13 min. W 28 min. sędzia nie uznał bramki, strzelonej przez Poświata, ten jednak w 32 min. zdobył jednak następny punkt. Ostatnią bramkę strzelił w 4 minucie Radoń, nie bez winy Skromnego. Ostateczny wynik — 4:1 (1:1). dla Cracovii. Widzów 5.000.

## Remis Warty z Szombierkami

BYTOM. Do spotkania tego górnicy wystąpili z 5 rezerwowymi, wśród nich brak było bramkarza Junga, który uległ ciężkiemu wypadkowi. Warta wystąpiła w komplecie. Widzów około 8.000.

Mecz od początku do końca należał do miejscowych, którzy niespodziewanie zagrali bardzo dobrze we wszystkich liniach, a w szczególności w defensywnych. Warta tylko przez okres pierwszych 10 minut pokazała przebłyski dobrej formy, dzięki czemu w 7 min. zdobyła prowadzenie ze strzału Opitza. Odtąd jednak ton grze nadawali miejscowi, stwarzając często pod bramką Warty bardzo groźne i emocjonujące momenty. Szczególnie ruchliwym w ich napadzie był Krasówka, a także na prawym łączniku — Fuchs.

Po zmianie pól miejscowi popełnili jednak błąd taktyczny, przesuwając Fuchsa na prawe skrzydło, przez co atak miejscowych stracił na sile przebojowej.

Górnicy dopiero w 23 min. po przerwie z pięknie wypracowanego podania lewoskrzydłowego Rynka, bombą Krasówki zdobyli zasłużone wyrównanie.

Zawody prowadził Seichter z Krakowa na ogół dobrze.

Pod względem poziomu, był to dotychczas najlepszy mecz rozegrany w tym roku w Bytomiu, przy czym dominowało szybkie tempo.

## Wisła zepchnęła Polonię Bytom na ostatnie miejsce

Kraków (tel.). Wybitnie nierówny poziom wykazały obie drużyny w tym meczu. Do przerwy Wisła grała bardzo dobrze, a Polonia przy wybitnym szczęściu straciła tylko dwie bramki, które strzelili Giergiel w 14 minucie oraz Gracz z karnego w 33 min. Wiele strzałów napastników Wisły przechodziło tuż obok słupka, lub też były wybijane przez bramkarza gości. Po przerwie Wisła jakby zlekceważyła przeciwnika, przypuszczając, że gra będzie równie łatwa, jak do przerwy. Polonia zaczęła atakować i zdobyła w zamieszaniu podbramkowym bramkę przez Trampisza; w parę minut później ten sam gracz zdobył wyrównanie.

Zanosiło się na niespodziankę. Wisła jednak zaczęła grać mocniej i z trudem nadrabiać braki, zdobywając dalsze bramki przez Giergiela w 21 min. i Mamonia w 30 minucie. Ostateczny wynik 4:2 (2:0) dla Wisły. W Polonii podobali się Trampisz i Wiśniewski, pozostali starali się nadrobić braki techniczne ambicją. W Wiśle grali wszyscy dobrze do przerwy, po zmianie pól zawiodła pomoc. Gracz był na wysokości zadania. Widzów 10 tysięcy.

## Rumunia — Polska 65:32 (24:5) w koszykówce

**Mecz odbyty w niedzielę w Bukareszcie**

## Sukces AKS-u na Wybrzeżu

Gdynia (tel.). Lechia miała w meczu z AKS-em swój najsłabszy dzień w obecnym sezonie. Gdańszczanie, którzy już po dwudziestu paru minutach prowadzili w stosunku 2:0, pozwolili nie tylko odebrać sobie zwycięstwo, ale i w drugiej połowie narzucić styl gry przeciwnika.

Do przerwy, mimo że Ślązacy byli szybsi, jednak współpraca poszczególnych formacji gospodarzy pozwoliła na utrzymanie gry otwartej. W drugiej połowie lechiści grają chaotycznie.

Pierwsze minuty należą do A. K. S. Przebój Cholewy w 5 minucie ratuje Pokorski. W trzy minuty później z centry Goździka Kukśewicz strzela pierwszą bramkę dla gdańszczan. W 23 minucie Lechia uzyskuje następny punkt ze strzału Rokosza. W 4 minuty później Spodzieja przerzuca głową piłkę nad wybiegającym bramkarzem, lokując ją po raz pierwszy w siatce gospodarzy. W 39 minucie Spodzieja wykorzystując błąd obrony, strzela wyrównującą bramkę. W 41 min Cholewa przebija się, ale zostaje sfaulowany na polu karnym. Janduda egzekwuje jedenastkę i uzyskuje trzecią bramkę dla gości.

Po zmianie pól już w trzeciej minucie Cholewa strzela główą czwartą bramkę, ustalając wynik dnia 4:2 (3:2) dla AKS-u. AKS uzyskuje przewagę i mimo paru groźnych wypadów Lechii wynik pozostaje bez zmian.

W AKS wyróżniła się para obrońców, środkowy pomocnik oraz w napadzie Spodzieja, Musiała i Cholewa, w Lechii cała drużyna zagrała słabo.

## Liga szczypiorniaka

Druga runda rozgrywek o mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka zaczęła się pod znakiem zwycięstw faworytów, co pozwala już teraz na typowanie zdecydowanych leaderów obu grup.

W grupie I wysunął się na czoło AKS Chorzów bez jednej porażki, przed Pogonią katowicką, w grupie II prowadzi Kolejarz (Leopolia).

**KOLEJARZ (LEOPOLIA) OPOLE — KOLEJARZ (ZZK) Gniezno 15:6 (7:1)**

OPOLE. Gra na średnim poziomie. Tempo dość szybkie. Gospodarze górowali zdecydowanie nad zespołem gości. Bramki dla nich zdobyli: Helfeuer 6, Pasoń 6, Kulik, Kampa, Kaniut i Barecki po 1. Dla gości Birfelner 5 i Maciaszczyk 1. Sędziował Poloczek z Chorzowa.

**WŁÓKNIARZ (ŁKS) ŁÓDŹ — CHROBRY GROSZOWICE 6:3 (2:2)**

ŁÓDŹ. Niespodziewana klęska Chrobrego z Groszowic w spotkaniu z łódzkim Włókniarzem spowodowana została słabymi zagraniami ataku i obrony. Włókniarz na zwycięstwo w zupełności zasłużył. Bramki dla łodzian zdobyli: Szulc 3, Huhen 2 i Gro-

**CRACOVIA — AZS KATOWICE 9:4 (4:1)**

Zdecydowana przewaga Cracovii dla której bramki zdobyli: Więcek 5, Łudzik i Patuła po dwie. Dla AZS Fokański 2, Grochowski i Gorbiczan po jednej.

Gniezno (tel.). Turniej hokeja na trawie z udziałem Pragi, która zdobyła pierwsze miejsce zwyciężając kolejno: Kolejarza Gniezno 3:0 (1:0), Czarnych z Poznania 3:0 (2:0), Stellę z Gniezna 2:0 (1:0). Pozostałe wyniki: Stella Gniezno — Czarni Poznań 2:0 (1:0), Stella Gniezno — Kolejarz Gniezno 4:0 (2:0), Czarni Poznań — Kolejarz Gniezno 0:1 (0:0). Dal

## Piłka nożna

**Portugalia-Walia 3:2**

**Finlandia — Anglia B 0:4**

# II LIGA

## Południe

**OGNIWO TARNOVIA — PAFAWAG 4:1 (3:0)**

TARNÓW. (tel.) Poziom tego spotkania o mistrzostwo II Ligi nie odbiegł od poziomu klasy A. Drużyna Tarnovii bez chorego Kuczyńskiego, którego zastąpił Brożek, zawiodła zupełnie i mimo wysokiego zwycięstwa, zagrała jak na Ligę słabiutko. Najlepszym zawodnikiem był Barwiński, dobrze zagrał również nowicjusz Gewel w pomocy. Atak zasilany był często przez niezmordowanego Pirycha I.

Bramki: w 10 min. rzut karny za rękę wykorzystuje Rolk III. W 27 min. Kokoszka podwyższa do 2:0, a w 42 min. Rolk III zdobywa 3 bramkę. Po przerwie lewy łącznik gości, Nimske, w 5 min. zdobywa punkt honorowy. W minutę później Barwiński uzyskuje najpiękniejszą bramkę dnia z rzutu wolnego.

Tarnovia miała jeszcze wiele okazji do podwyższenia wyniku, jednak napastnicy zaprzepaścili wiele dogodnych sytuacji. Sędziował Hazelbusz z Warszawy.

**GÓRNIK RADLIN — NAPRZÓD LIPINY 3:1 (0:0)**

LIPINY. — Obie drużyny zagrały poniżej swych możliwości, szczególnie słabo wypadły linie napadu. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem nieznacznej przewagi Naprzodu, nie wyzyskanej jednak cyfrowo. Po przerwie sytuacja nie uległa zasadniczo zmianie aż do momentu, kiedy atak Górnika, inicjując ładny przebój, zdobył pierwszą bramkę ze strzału Dybały. Od tej chwili gra nabrała szybkości i stała na stosunkowo dobrym poziomie. Wyrównującą bramkę dla Naprzodu zdobył Kubocz. Drugi punkt zdobywa Górnik z bramki samobójczej Lipin, trzecią wreszcie bramkę strzela obok wybiegającego bramkarza Majchrzak tuż przed końcem meczu. W drużynie zwycięzcy najlepiej zagrali Pytlik i Grzegoszczyk, u pokonanych Kubocz.

Widzów około 4.000, sędziował dobrze ob. Szczur ze Sosnowca.

**POLONIA ŚWIDNICA — CHEŁMEK 2:2 (2:0)**

ŚWIDNICA. (tel.) — Do przerwy grająca z silnym wiatrem Polonia ma zdecydowaną przewagę. Chełmek zbiera całą drużynę do obrony, ograniczając się jedynie do wypadów. Mimo dobrej gry tyłów gości, a zwłaszcza bramkarza, Polonia zdobywa 2 bramki przez Kierycha w 24 min. i Cichego w 45 minucie. Po przerwie Chełmek ma krótki okres przewagi, w czasie którego uzyskuje wyrównujące bramki przez Optułowicza i Borowskiego. Sędziował mgr Terek z Gliwic b. dobrze. Widzów 3 tysiące.

**GWARDIA KIELCE — POLONIA PRZEMYŚL 4:4 (2:1)**

KIELCE. (tel.) Kielczanie wykazali brak rutyny meczowej, mając bowiem po przerwie wynik 4:1 na swoją korzyść, pozwolili sobie strzelić 3 bramki w 15 minutach. Gwardia zagrała słabiej niż zwykle, szczególniej w liniach defensywnych.

Pierwszą bramkę dla gości strzelił w 16 minucie Szurewski, w minutę później Machel wyrównał. Do przerwy Gwardia strzeliła drugą bramkę przez Ziembę. Po przerwie kielczanie uzyskują dalsze bramki przez Naporowskiego i Kulesę. Od tego czasu Gwardia spoczywa na laurach, pozwalając sobie strzelić 3 bramki przez Szurawskiego, Grona i Zaworskiego. Sędziował Grabowski. Widzów 5 tysięcy.

**BAILDON KATOWICE — SKRA CZĘSTOCHOWA 2:2 (0:2)**

Katowice. Składy drużyn: SKRA: Borowiecki, Wójcikowski, Bubel, Łyszczarz, Orłowski, Serdak, Purgol, Seifryd, Baraniak, Halkiewicz i Jędrzejewski. BAILDON: Szyb, Trąbka, Pohl, Połoczek Kuczmierz, Cichy, Marszał, Cebula, Loch Krężel i Szymura.

Gospodarze wystąpili bez lewego obrońcy Kowacza. Goście zaprezentowali się jako zespół wyrównany, walczący bardzo twardo o każdą piłkę. Lotny atak, w którym prowadzą Baraniak i Halkiewicz dobrze był zasilany przez pomoc (Serdak, Łyszczarz), co łącznie z dobrą obroną (Wójcikowski i Bubel) wystarczyło im na remis.

Na tle dobrze grającej drużyny gości Baildon wypadł poniżej swoich możliwości. Zawiódł jak w poprzednich meczach atak miejscowych, który pod bramką przeciwnika grzeszył nieudolnością strzałową. Do przerwy goście mieli dużą przewagę, lotne ataki, podobały się licznie zebranej publiczności, która żywo dopingowała gości. Wyróżnił się w tej części gry Baraniak, będący inicjatorem wszystkich akcji ofensywnych. On też zdobył pierwszą bramkę z prawego skrzydła (jako środkowy napastnik) dalekim strzałem. W kilka minut później bramkarz gospodarzy Szyb wypuścił lekką piłkę z rąk, a wszedobylski Halkiewicz uzyskał drugi punkt dla gości.

Po przerwie goście opadli na siłach, co wykorzystali miejscowi, inicjując niebezpieczne ataki. W ciągu pierwszych 10 minut drugiej połowy gry tyły gości nieszczelnie kryły napastników miejscowych, którzy zdobyli dwie bramki przez Połoczka i Cebulę. Dalsze wysiłki obu zespołów na skutek dobrej gry bramkarzy nie przyniosły zmian.

U gości wyróżnił się lewy obrońca Bubel, Orłowski jako stoper oraz Baraniak na środku ataku. U gospodarzy najlepiej zagrał na pomocy nowicjusz Połoczek oraz Cebula w [illegible]

Sędziował Buskiewicz z Warszawy. Publiczności 3000 osób.

| | | | |
|---|---|---|---|
| [illegible] | 6 | 11 | 19:4 |
| Górnik Radlin | 6 | 8 | 12:6 |
| Skra Częstochowa | 6 | 7 | 12:10 |
| Baildon | 6 | 7 | 8:7 |
| Polonia Świdnica | 6 | 6 | 9:11 |
| Chełmek | 6 | 6 | 11:16 |
| Polonia Przemyśl | 6 | 5 | 14:15 |
| Naprzód Lipiny | 6 | 4 | 8:13 |
| Pafawag | 6 | 3 | 6:10 |
| Gwardia Kielce | 6 | 3 | 7:14 |

## Północ

**POMORZANIN — BZURA CHODAKÓW 2:1 (1:1)**

TORUŃ. (tel.) — Pomorzanin odniósł niezbyt przekonywujące zwycięstwo. W meczu tym zagrał słabo zwłaszcza jego atak. W pierwszej połowie zaznaczyła się lekka przewaga gospodarzy. W drugiej przez 20 minut inicjatywa należała do Bzury. Końcówka stała znowu pod znakiem ataków Pomorzanina. Bzura jako zespół zaprezentowała się lepiej od gospodarzy. Bramki dla zwycięzców zdobyli Brzeski i Rembecki, dla pokonanych Błaszczyk. Sędzia Bocko z Kielc słaby. — Widzów 5.000.

**WIDZEW — GARBARNIA 0:2 (0:0)**

ŁÓDŹ. (tel.) Leader grupy północnej Garbarnia odniósł dalsze zwycięstwo, zwyciężając w Łodzi zespół Widzewa 2:0 (0:0). Gra była żywa, interesująca miejscami ostra. Garbarnia przewyższała gospodarzy technicznie.

W pierwszej części gra była wyrównana. Po przerwie Garbarnia przeważała i zdobyła bramki przez Foryszewskiego i Parpana II. Ostatni kwadrans należał do Widzewa, który nie potrafił przewagi uwydatnić cyfrowo.

Widzów około 2.000. Sędzia p. Koczur z Dąbrowy Górn.

**GWARDIA SZCZECIN — RADOMIAK 2:1 (2:0)**

SZCZECIN. (tel.) Bramki dla Radomiaka zdobyli: Czachor I i Czachor II, dla Gwardii Wielga. Sędziował Chrostek ze Świdnicy.

Mecz należał do ciekawych, przy czym miejscowi mieli większą przewagę, zwłaszcza w ostatniej fazie gry. Gospodarze przegrali mecz niesłusznie. Byli oni przeciwnikami równorzędnymi. Pod koniec gra niepotrzebnie się zaostrzyła, była jednak na ogół ciekawa.

**PTC — LUBLINIANKA 3:2 (2:1)**

PABIANICE (Tel.) Zespół PTC pokonał niespodziewanie groźną drużynę Lublinianki, mimo iż w drugiej połowie grał w dziesiątkę, bowiem zawodnik Zuber doznał poważnej kontuzji głowy, został zniesiony z boiska a następnie odwieziony do szpitala. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Miler 2 i Żuher 1 z karnego. Widzów 3.000

| | | | |
|---|---|---|---|
| Garbarnia | 6 | 12 | 24:2 |
| Ostrovia | [illegible] | [illegible] | 18:8 |
| Radomiak | [illegible] | [illegible] | 14:7 |
| Pomorzanin | [illegible] | 8 | 15:10 |
| Lublinianka | [illegible] | [illegible] | 17:15 |
| Gwardia Szczecin | [illegible] | [illegible] | 12:17 |
| Bzura Chodaków | [illegible] | 4 | 13:10 |
| Widzew | [illegible] | [illegible] | 2:8 |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] | 7:23 |
| Ognisko Siedlce | [illegible] | [illegible] | 3:25 |

## O Mistrzostwo Opolszczyzny

**FINAŁOWE SPOTKANIA OPOLSKIEGO OZPN**

ZABRZE. Pierwsza niedziela rozgrywek finałowych o tytuł mistrza Opolskiego OZPN i zarazem o reprezentowanie Okręgu w rozgrywkach o wejście do II ligi, przyniosła niespodziankę w postaci porażki kandydata na mistrza Metalu Bobrek z rezerwą ligowej Polonii bytomskiej 0:2 (0:1). W spotkaniach finałowych biorą udział 4 drużyny Metal Bobrek Bytom (mistrz gr. I) Górnik Mikulczyce (mistrz gr. II), Górnik Zabrze i Polonia Ib Bytom (mistrz i wicemistrz III). Niedzielne wyniki:

**METAL BOBREK BYTOM — POLONIA IB BYTOM 0:2 (0:1)**

BOBREK. Polonia wystąpiła z Madejskim w bramce i Szmydem. Spotkanie stało na dobrym poziomie i należało do ciekawych mimo nerwowej gry prowadzonej przez gospodarzy, co w głównej mierze było przyczyną ich porażki. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Dasiewicz i Bughorbig. Zawody prowadził Feret.

**GÓRNIK ZABRZE — GÓRNIK MIKULCZYCE 1:0 (0:0)**

ZABRZE. Jedyną bramkę dla Zabrza zdobył Ptak w drugiej połowie [illegible]

Zawody prowadził dobrze dr Rywuski z Prudnika. Publiczności około 2 000.

**DROŻDŻOWNIA WOŁCZYN — GÓRNIK BISKUPICE 1:1 (1:0)**

WOŁCZYN. Zaległe spotkanie o mistrzostwo opolskiej kl. A gr. II. Bramki dla Drożdżowni zdobył Konarzewski. Publiczności ok. 1.500 osób.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Polonia Ib Bytom | 1 | 2 | 2:0 |
| Górnik Zabrze | 1 | 2 | 1:0 |
| Górnik Mikulczyce | 1 | 0 | 0:1 |
| Metal Bobrek Bytom | 1 | 0 | 0:2 |

**Jan Nawrocki** — **Oryginalna korespondencja „Sportu i Wczasów" z Egiptu**

# Polki mogły zdobyć mistrzostwo świata we florecie drużynowym

Kair, w maju

W Kairze, jak wiadomo odbyły się szermiercze mistrzostwa świata w konkurencji męskiej i kobiecej. W Heliopolis-Palast, dzielnicy europejskiej Kairu w 4 olbrzymich salach przygotowanych bez zarzutu do mistrzostw, na 8 planszach staczało zacięte boje szermiercze 15 narodowości. Zabrakło niestety czołowych szermierzy świata — Węgrów, a także Czechosłowaków i Polaków.

Egipski Związek Szermierczy dołożył wszelkich starań, aby mistrzostwa wypadły okazale, co im się też udało.

Walki na planszy stały na dobrym poziomie, walczono o każde trafienie zacięcie, tym bardziej, że finały ostatnich 16 zawodników rozgrywano systemem pucharowym. Trzeba więc było dać niebezpieczny konkurent dla [illegible]szych szablistów.

Po naukę do Kairo przyjechali Norwedzy, którzy poraz pierwszy „robili" szablę oraz Turcy. Byli także Szwedzi i Szwajcarzy, którzy startowali jedynie w szpadzie, posyłając w bój starych rutyniarzy..

A oto wyniki szczegółowe:

**FLORET DRUŻYNOWY:** 1) Włochy, 2) Francja, 3) Egipt.

**FLORET INDYWID.:** 1) d'Oriola (Francja), 2) Nostini R. (Włochy) 3) Nostini J. (Włochy).

**FLORET KOBIET:** 1) Muller-Preis (Austria), 2) Lachman (Dania), 3) Garilhe (Francja).

**SZPADA DRUŻYNOWA:** 1) Włochy, 2) Szwecja, 3) Egipt.

**SZPADA INDYWID.:** 1) Mangiarotti (Włochy), 2) Bougnol (Francja) 3) Carlson (Szwecja).

**SZABLA DRUŻYNOWA:** 1) Włochy, 2) Francja, 3) Egipt.

**SZABLA INDYWID.:** 1) Dare (Włochy) 2) Pellini (Włochy), 3) Stagni (Włochy).

Szanse Polaków — nie ulega wątpliwości, że w tej obsadzie kobiety nasze miały b. duże szanse, mistrzostwo tak w konkurencji druż. jak i indywidualnej. Wicemistrzyni świata, Dunka Lachman dwukrotnie przegrała z Nawrocką w Hadze (4:0, 4:1), jak i ze Skupieniówną (4:3). Mistrzyni Muller-Preis wygrała z Lachman bardzo nieprzekonywująco w trzech ciężkich walkach (4:3, 2:4, 4:3). W spotkaniach drużynowych zgłosiły się 3 drużyny (włoska, francuska i egipska), przy czym najlepszymi były Włoszki, które o klasę ustępują wyrównanej drużynie Polek. Jedna z największych szans sportu polskiego — mistrzostwo świata nie nadarzy się już tak prędko.



*Hotel Heliopolis w Kairze, w którym odbyły się tegoroczne szermiercze mistrzostwa świata*

ze siebie wszystko i droga do zwycięstwa nie była wcale łatwa.

Mistrzostwa zakończyły się powodzeniem Włoch. Zdobycie 5 tytułów mistrzowskich — rewanż na Francji za Olimpiadę — pierwszy raz w historii szermierki Włoch zdobycie we wszystkich konkurencjach drużynowych tytułów mistrzowskich, były dla nich ogromnym sukcesem.

Francja i Belgia wprowadziły w bój drużyny przyszłości — młodych chłopców od 17 do 20 lat, którzy bynajmniej nie przestraszyli się sławy Włochów i walczyli wspaniale. Gospodarze mieli też nielada sukcesy: zdobycie trzech trzecich miejsc w konkur. drużynowych i piękną walkę z Francją o drugie miejsce; przegrana w szabli zaledwie dwoma trafieniami przy stanie walk 8:8 — jest dowodem, że zrodził się nowy,

Drużyna szablowa byłaby prawdopodobnie trzecia, gdyż z Włochami przegrałaby napewno, a ciężką przeprawę miałaby z młodą drużyną Francji, jednak byłaby lepsza od Egipcjan i Belgów.

System walk: po raz pierwszy w mistrzostwach zastosowano nowy system walk — podobnie jak w tenisie — system pucharowy: przegrywający 2 walki z tym samym zawodnikiem odpadał od dalszego udziału. System ten wymagał zupełnie innej taktyki walk od dotychczasowej oraz doskonałej kondycji zawodnika. Zmusza on obecnie szermierzy do gruntownej zaprawy, intensywnego treningu nie tylko szermierczej, ale i gimnastycznej, wymaga większej koncentracji. Ten sposób znalazł pełne uznanie u publiczności, która w dniach finałowych, wypełniła po brzegi salę zawodów. Walki były też bardzo interesujące, a czas zawodów skrócony do jednej czwartej. Ostateczna decyzja, czy system ten zdał egzamin, zapadnie w czerwcu br. na kongresie w Paryżu.

Jan Nawrocki

**Tadeusz Mroczek**

# 2 grzyby w barszczu

## czyli szermiercze mistrzostwa Polski i turniej MTP

Tegoroczne mistrzostwa Polski w szermierce organizował Poznański Okręgowy Związek Szermierczy. Skorzystał z tego, że równolegle odbywały się Międzynarodowe Targi i do programu włączono turniej o nagrody MTP. Chciano upiec na rożnie dwie pieczenie. Pomysł dobry, ale w praktyce okazał się fatalny. Przez trzy dni od 9 rano do 10 wieczór (godzin przerwy obiadowej nie liczę) trwały walki na trzech a nieraz na czterech planszach. Poszczególni zawodnicy stoczyli 20 — 60 walk. Jak na 3 dni to za dużo. Nic też dziwnego że wyjechali zupełnie wypompowani, a niektórzy wycofali się w ostatnim dniu z turnieju szablowego MTP. To jeden minus zawodów. Drugi to miejsce rozgrywek. Obrano halę Wojewódzkiego Urzędu Kul. Fiz. daleko za miastem, zamiast zorganizować je na terenie Targów lub w śródmieściu. Nic też dziwnego, że w ciągu trzech dni oglądnęło zawody zaledwie 150 osób. A szkoda gdyż n. p. w ubiegłym roku na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu oglądało zawody kilka tysięcy widzów. Ale dość narzekań. Przejdźmy do samego turnieju.

### Poczwórny sukces Sobika

W zawodach brało udział 54 zawodników — najlepszych szermierzy Polski. Największą drużynę, a zarazem jak się później okazało najlepszą przysłali „Budowlani" z Krakowa. Zdobyli też jedno mistrzostwo Polski, 2 wicemistrzostwa i w każdym finale mieli od 3 — 5 zawodników. Sukces tym większy, że od 4 lat nie mają trenera.

Walki prowadzono nowym systemem. W eliminacjach walczyli w grupach każdy z każdym, a w finale 8 lub 16 zawodników sposob. pucharowym. 2 walki do 5 trafień, u pań do 4, w razie remisu trzecia decydująca. Przegrywający odpada.

Najlepszym szermierzem turnieju był Sobik K. (Pogoń Katowice), który wygrał 2 turnieje floretu i 2 szabli, w szpadzie zdobył 3 miejsce.

### Floret panów A kl.

Startowało 16 zawodników. Do finału dostało się 8, zwyciężył Sobik, wygrywając kolejno z Franzem, Przeździeckim, Wortmanem. Sobik stanowi klasę dla siebie. Nic też dziwnego, że w walce o pierwsze miejsce rozniósł wprost Wortmana z Wrocławia 5:0, 5:1, który zupełnie niespodziewanie zajął 2 miejsce. Wortman walczy narazie brzydko. Dalsze miejsca zajęli kolejno Przeździecki (Kraków) Koźlicki (Gliwice) Sołtan (Kraków). Była to najsłabsza ze wszystkich konkurencji (biorę pod uwagę ogólny poziom). Floret traktuje się u nas po macoszemu w przeciwieństwie do szabli.

### Floret o nagrodę MTP

I tu znów sukces Sobika, tylko tym razem 2 miejsce zdobył Przeździecki z Krakowa przed kolegą klubowym Sołtanem i Franzem z Gliwic. Do walk nie stanął nowo upieczony wicemistrz Wortman. Warto tu wspomnieć, że Sobik miał szczęście do zawodników Krakowa. Walczył i zwyciężył kolejno w finale Mroczka, Krzywieckiego, Sołtana i Przeździeckiego.

### Sensacja w szpadzie

16 zawodników rozegrało mistrzostwa Polski. Sędzią był aparat elektryczny, który tym razem przywieziony przez Budowlanych działał sprawnie i wykluczał wszelkie pomyłki. 2 półfinały wyłoniły 8 finalistów. Niespodzianką było zdobycie mistrzostwa Polski przez Mroczka (Budowlani Kraków), który w finale wygrał kolejno z Buczakiem, Dajwłowskim i Foktem. To ostatnie spotkanie o 1 miejsce składające się z 3 walk trwało 20 minut przy wielkim dopingu widzów i zgromadzonych zawodników. Sobik, który przegrał z Foktem wygrał walkę z Dajwłowskim i zajął przed nim 3 miejsce. 5 i 6 był Zawadzki i Krzywiecki z Krakowa. Walki były bardzo zacięte i do ostatniej chwili nie wiedziano kto zdobędzie pierwsze 4 miejsca.

### Szabla panów A kl.

Startowało 34 zawodników podzielonych na 4 grupy. Walczono każdy z każdym. W finale 16 — systemem pucharowym. Sobik znów był najlepszym pozostawił za sobą Przeździeckiego (Kraków), Benasia (Łódź), Fokta (W-wa) Poziom walk w szabli bardzo wysoki.

### Floret pań

I tu nie obeszło się bez niespodzianek. Niespodzianką było zajęcie przez Skirlińską (Kraków) 2 miejsca. Uległa ona tylko Skupieniównie (Pogoń Katowice), która walczyła bardzo dobrze, rozporządzała dużym repertuarem ataków i dobrze aretowała. Tym razem na 3 miejscu znalazła się Nawrocka która pokonała w 3 walkach Markowska (obie Ogniwo W-wa).

Na planszy zabrakło tylko Zaczyka i Nawrockiego, natomiast licznie przybyli młodzi szermierze którzy od kilku miesięcy znajdują się w A klasie. Zrobili miłą niespodziankę. Nawiązali równorzędną walkę z rutyniarzami i asami białej broni, a nieraz wygrywali wysoko. Przedstawiciele PZS płk. Fiński i kpt. sportowy Friedrich zadowoleni byli z narybku widząc w nich przyszłych reprezentantów Polski.

Na wyróżnienie zasługują Koźlicki (Gliwice), Przeździecki, Mroczek, Krzywiecki oraz dwai 18-letni Suski i Zabłocki z Krakowa. Małodobry i Wilk ze Śląska oraz Oleksiewicz z Wrocławia.



*Tadeusz Mroczek (Budowlani Kraków), który w Poznaniu zdobył mistrzostwo Polski w szpadzie na rok 1949*

**Lajosz Szoy** — **List z Budapesztu**

# Węgry przed Igrzyskami Akademickimi Świata

Budapeszt, w maju

Międzynarodowy Związek Studentów urządza w tym roku dziesiąte Igrzyska Akademickie w Budapeszcie. Rzućmy przy tej sposobności okiem na powojenne lata w sporcie gospodarzy tegorocznych Igrzysk. Na wiosnę 1945 roku Węgry leżały w ruinie, a podobnie jak cały kraj, zrujnowane i zbombardowane były stadiony i pływalnie; boiska były pocięte rowami przeciwbombowymi. Sportowcy zostali zdziesiątkowani przez wojnę.

Na wiosnę 1945 roku trzeba było zaczynać życie sportowe na Węgrzech od początku. Sportowcy chwycili za łopaty, by doprowadzić do porządku tereny sportowe, a wyczynowcy, mimo niedostatku aprowizacyjnego, przechodzącego chwilami w głód, zaczęli trenować. Nowy aparat państwowy, w którym bezustannie rosły elementy ludowo-demokratyczne, zorganizował Narodowy Urząd Sportowy, pod kierunkiem którego w roku 1948 zaczęto zbliżać się w dziedzinie sportu do poziomu przedwojennego. W wyniku dużych ofiar, sportowcy węgierscy już w 1947 roku uzyskali niektóre tytuły mistrzowskie Europy w lekkiej atletyce, zapasach itd.

Jednocześnie zaczęły się pokazywać nowe talenty, wyhodowane w trosce o narybek sportowy. Na Igrzyskach Akademickich w Paryżu w 1947 r. węgierscy studenci zdobyli 17 tytułów mistrzowskich.

Rozpoczęte jesienią 1947 roku przygotowania olimpijskie zbiegły się z przemianami politycznymi, które postawiły przed sportem węgierskim możliwości dotychczas nieznane. Na miesiąc przed rozpoczęciem Olimpiady, cała reprezentacja węgierska została zebrana w obozie kondycyjnym w Tata. Olimpiada skończyła się zdobyciem przez Węgrów 10 medali.

Ubiegła zima minęła pod znakiem sukcesów węgierskich pingpongistów i łyżwiarzy, którzy zdobyli tytuły mistrzów Europy i świata.

Z takim kapitałem wyników i sukcesów wkraczają Węgrzy w lato 1949 roku, które przynosi im organizowanie Igrzysk Akademickich w Budapeszcie. Komitetowi organizacyjnemu przewodzi Juliusz Hegyi, sekretarz stanu dla spraw sportu, w przygotowaniach bierze poza tym udział mianowany dyrektorem Narodowego Urzędu Sportowego pełnomocnik sportowy Narodowego Związku Studentów Węgierskich, Andrzej Samogyi.

Do 15 maja komitet oczekuje zgłoszeń z poszczególnych krajów, dokąd wysłano zaproszenia, poczem zostanie ogłoszony dokładny program Igrzysk, jakie odbędą się w dniach między 14 i 21 sierpniem br.

Sportowcy zagraniczni otrzymają bezpłatne wizy wjazdowe i 50-procentowe zniżki na kolejach węgierskich między granicą i Budapesztem. Kwatery obcych ekip będą się mieścić w Budapeszcie, gdzie również będą udostępnione boiska dla treningów przed Igrzyskami. Poszczególne konkurencje Igrzysk odbędą się na różnych stadionach stolicy Węgier i będą kulminacyjnym punktem Światowego Kongresu Młodzieży.



*Dwaj znakomici trenerzy Sztam (z lewej) i Szydło śledzą przebieg walk na XX mistrzostwach Polski w Hali Ludowej we Wrocławiu.*

Fot. Karabasz

# Ostatnie walki pięściarzy o drużynowe mistrzostwo Polski

# 1) Gedania 2) Gwardia W. 3) Batory i Zryw Łódź

W ub. niedzielę zakończono walki bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski. Najbardziej atrakcyjny mecz pomiędzy Gedanią, która zapewniła sobie już tytuł mistrzowski przed dwoma tygodniami, a stołeczną Gwardią, odbyty w Warszawie, dał wynik remisowy 8:8. Oglądało go 10 tysięcy widzów. Gedania utraciła zatem w mistrzostwach tylko jeden punkt. W spotkaniu tym doszło do pojedynku pomiędzy Chychłą a Kolczyńskim. Chychla walczący o kategorię wyżej pokonał zdecydowanie Kolczyńskiego.

Mistrz Śląska Batory, który początkowo walczył nieszczególnie. potrafił w ostatnich meczach odrobić częściowo utracone punkty i wywindować się na 3 miejsce w tabeli. W niedzielę pokonał on zespół Związkowca Bydgoszcz (dawn. Zjednoczeni) 9:7. W meczu tym Bazarnik uzyskał wynik remisowy z Krużą.

W ostatnim wreszcie meczu Gwardia z Gdańska wygrała z łódzkim Zrywem.

Końcowa tabelka mistrzostw przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Gedania | 5 | 8 | 50:30 |
| Gwardia W | 5 | [illegible] | 49:31 |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] | 38:42 |
| Zryw Łódź | [illegible] | [illegible] | 38:42 |
| Gwardia Gd. | [illegible] | 3 | 37:43 |
| Związkowiec Bydgoszcz | [illegible] | [illegible] | 28:52 |

### Gedania — Gwardia Warszawa 8:8

*Warszawa*, (tel.) Mimo iż mecz ten nie mógł wpłynąć na zmianę leadera tabeli ligowej, około 10 tys. widzów zebrało się na kortach Legii, by oglądać zapowiedziany poprzednio pojedynek Kolczyńskiego z Chychłą. Chychla nie zawiódł pokładanych nadziei i stanął na ringu w pełni sił i z wiarą w zwycię[illegible].

Przez wszystkie 3 rundy gdańszczanin był stroną atakującą a w ostatnim zwarciu zdołał oszołomić zupełnie Kolczyńskiego czystymi ciosami na szczękę. Od nokautu uratował Kolkę deszcz który zaczął padać z chwilą rozpoczęcia I rundy i nie pozwolił Chychle na rozwinięcie akcji. W III rundzie Chychla kilkakrotnie pośliznął się, upadając na deski.

Komplet sędziowski nie zdał egzaminu przyznając remis Soczewińskiemu w wygranej przez niego walce z Patora, dał zwycięstwo Szatkowskiemu nad Kleinem, a chcąc naprawić poprzednie błędy, przyznał niezasłużone zwycięstwo Antkowiakowi w walce z Kukulakiem. Znawcy sztuki pięściarskiej krytykowali, również werdykt sędziowski w spotkaniu Kudłacika z Komudą. Wynik remisowy krzywdzi drużynę Gedanii która była zespołem bardziej wyrównanym i lepiej przygotowanym do meczu.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Gedanii):

*Musza:* Soczewiński remisuje z Patorą. Zawodnik Gedanii więcej atakuje i ma stałą przewagę.

*Kogucia:* Klein uległ Szatkowskiemu na punkty. Klein jest w stałej przewadze, walczy jednak chaotycznie i nadziewa się na silne kontry warszawianina. W ostatnim [illegible] przejmuje on inicjatywę i nie oddaje jej już do końca walki.

*Piórkowa:* Antkowiak wygrał z Kukulakiem. Walka ta była bezmyślną wymianą ciosów. Szybszym był Antkowiak, który jednak wypadł bardzo blado.

*Lekka:* Kudłacik remisuje z Komudą. Dwie pierwsze rundy należą do Kudłacika który stale atakuje, w trzeciej dopiero Komuda przeszedł do ataku, posyłając parę silnych ciosów.

*Półśrednia:* Musiał wygrywa na punkty z Borowiczem po bardzo brzydkiej walce

*Średnia:* Chychla zwycięża wysoko Kolczyńskiego. Na początku walki zaczął padać deszcz który wkrótce zamienił się w ulewę. walkę musiano przerwać i po odczekaniu pół godziny została ona wznowiona.

*Półciężka:* Rajski przegrał niezasłużenie z Archadzkim. Walka jak na „półciężkich" była dosyć ładna, stroną więcej atakującą był Rajski.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

**CZĘSTOCHOWA.** Pierwszym powojennym występem gimnastyków częstochowskich będzie mecz ze Śląskiem w dniu 19 czerwca.

**OSTRÓW.** Spotkaniem Siemianowiczanka — Gwardia (Ostrów) zainaugurowany został sezon hokeja na trawie w Ostrowie. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny śląskiej 3:0 (3:0). Widzów, pomimo złej pogody, ponad 1.000. Sędziowali: Wizner i Kołodziejczyk.

**LONDYN.** Po raz pierwszy od 1937 roku odbędą się na kortach w Wembley tenisowe mistrzostwa świata zawodowców. Turniej odbędzie się w dniach od 30 maja do 4 czerwca br. Do mistrzostw, oprócz czołowych zawodowców świata z Kramerem, Riggsem i Petrą na czele, zgłosiło się dalszych 6 zawodników, są to: Wisard i Schroeder (Szwecja), Simon (Belgia), de Moos (Holandia), Mobarek (Egipt) i Bocquet (Anglia).

**INOWROCŁAW** (Ir). Międzymiastowy mecz piłkarski Inowrocław — Toruń o puchar huty Irena przyniósł Inowrocławowi niespodziewane zwycięstwo nad Toruniem 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę uzyskał Grabowski. Toruń wystąpił w rezerwowym składzie.

**BYDGOSZCZ.** (Ir) Ligowy Pomorzanin (Toruń) otrzymał kilka propozycji ze strony drużyn czeskich na rozegranie towarzyskiego meczu piłkarskiego. Pomorzanin zakontrakto[illegible] kol (Kralove Pole), gdyż ta drużyna zgodziła się rozegrać spotkania na najkorzystniejszych warunkach.



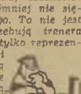
# To i owo...

● Z piłkarstwem polskim jest źle. Wyniki z Rumunią są tego najlepszym dowodem. Nie pomogą takie czy inne tłumaczenia. Niektórzy sprawozdawcy uchylili niechcąco w swych publikacjach o meczu, braki w systemie pracy nad przygotowywaniem i zestawieniem reprezentacji. Dowodzą one, że w tej dziedzinie góra piłkarska pracuje nieszczególnie. Trzeba sobie to otwarcie powiedzieć i szukać dróg naprawy. I to nie tylko na długą metę, ale i na doraźną. Piłkarstwo nie może się kompromitować! Od jego poziomu, od poziomu jego kadry reprezentacyjnej i wyników zależy w ogóle zagadnienie popularności sportu w kraju. To nie przesada. Wejdźcie na zakłady pracy i porozmawiajcie z robotnikami o sporcie. Sukcesy są najlepszym środkiem propagandowym. Systematyczne porażki — antypropagandą. W niektórych artykułach poruszono sprawę trenerów. Słusznie.



Na tym odcinku jest źle. Pismo nasze w swej pracy redakcyjnej dużo uwagi poświęca zagadnieniom postępu w wyszkoleniu sportowym. Nie podoba się to wielu przysięgłym kibicom, a nawet „znawcom", którzy za dobry materiał prasowy uważają tylko kulisy, afery i sensacje. Dla tych oczywiście nie jest ono przeznaczone. Ale zajmując się zagadnieniami wyszkoleniowymi, interesujemy się tym co na szerokim świecie idzie z postępem. Wiemy też nieco o tym postępie, — o zmianach w systemach, wyszkolenia itp. Nie chcieliśmy zimną krytyką torpedować akcji wyszkoleniowej w piłkarstwie, by nie osłabiać zapału i nastrojów, choć wiedzieliśmy, że daleka była ona od tego co może nosić miano nowoczesnego. Okrzyczana „szkoła polska" jest niczym innym jak programem z oficjalnego podręcznika angielskiego piłki nożnej z roku 1945. (Jest do przeglądnięcia w naszej redakcji.) A od tego czasu wiele rzeczy się zmieniło. Inni też przestudiowali Anglików, tylko że ich lepiej skopiowali, odkryli ich braki, usunęli je, zastąpili własnymi pomysłami, a sami Anglicy od tego czasu wiele rzeczy zmienili.

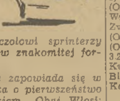
Piłkarze nasi potrzebują dobrego nauczyciela zagranicznego: Rosjanina, Węgra, Czecha czy innego. To nic, ze np. Czechosłowacy nie są u nas w footbalu w tej chwili najwyżej notowani, nie zapominajmy, że wtedy kiedy Koželuch był w tenisie trenerem Tildena czy Budge'a, czechosłowacki tenis bynajmniej nie sięgał klasy Drobnego. To nie jest miernikiem. Potrzebują trenera zagranicznego nie tylko reprezentanci, ale także i nasi trenerzy związkowi, którzy przecież pozbawieni są dobrych wzorów i nie można od nich wymagać cudów.



Byłoby jednak grubą niesprawiedliwością, całą winę przenosić na władze piłkarskie: brak trenera itp. Nie bez winy są też bowiem i nasi reprezentanci: przede wszystkim — za mało trenują, a zima w niektórych ośrodkach została całkowicie zmarnowana jeżeli chodzi o zaprawę. U wielu graczy dominuje lenistwo i „woda sodowa". Braków z okresu zimy nie odrobią dwutygodniowe obozy na wczasach, urządzane przez kluby. A o prowadzeniu niektórych z tych obozów, też wiele dałoby się powiedzieć.

● W przyszłą niedzielę odbędzie się międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Rumunia. Wydaje się nam, iż na tym meczu powinni być obecni przedstawiciele naszego piłkarstwa, oczywiście nie dla reprezentacji, ale dla fachowej obserwacji; któryś z trenerów, jeden czy dwóch członków kapitanatu, wreszcie, co też jest bardzo ważne, któryś z fachowych dziennikarzy. Czechosłowacja wygrała ostatnio z Węgrami, te wysoko pokonały Austrię, która w roku ub. rozprawiła się . . z Włochami. Czechosłowacy dążą usilnie do unowocześnienia swego footbalu przy zastosowaniu wszystkich walorów własnego systemu. To wszystko jest ważne dla naszego piłkarstwa. Zresztą co tu dużo mówić i pisać. Mogli szermierze i słusznie, wysłać swoich obserwatorów na mistrzostwa aż do Egiptu, dlaczegóżby „spece" footbalowi nie mieli się pofatygować za miedzę do sąsiada, co nie jest ani kosztowne, ani nie zabierze wiele czasu.

● Ostatnio podaliśmy za PAP wiadomość o pobiciu rekordu świata w biegu na 200 m. Chodziło tym czasem o dystans 220 yardów, na którym rekord należał do Jesse Owensa, wynosił 20.3 s. i pochodził jeszcze z roku 1936. Nowym rekordzistą jest najszybszy biały człowiek i mistrz olimpijski na 200 m Amerykanin Mel Patton, który uzyskał 20.2 s. Warto przy tej okazji przypomnieć, że kilka tygodni temu Murzyn z Panamy La Beach przebiegł 200 m, a więc dystans nieco krótszy od 220 yardów w 22,2 s. a więc w czasie równym rekordowi światowemu, który ustanowił w roku ub. Z powyższego widać, iż dwaj czołowi sprinterzy świata są już w znakomitej formie.

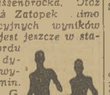


Rewelacyjnie zapowiada się w tym roku walka o pierwszeństwo w rzucie dyskiem. Obaj Włosi: mistrz i wicemistrz olimpijski Consolini i Tossi, dali już znać o formie, świadczącej iż zima nie była dla nich okresem odpoczynku i kilkakrotnie na oficjalnych zawodach uzyskali już grubo ponad 50 m. Równocześnie doszła z USA depesza, iż główny ich konkurent Gordien rzucił 52.96 m. Wyniki wspomnianej trójki są zapowiedzią nowego rekordu światowego w nadchodzącym sezonie. Rekord wynosi 55.83 m i należy do Consoliniego, został ustanowiony w roku ub. A w tej chwili pierwsza trójka świata szczyci się już wynikami:

54.80 Tossi — Włochy
52.96 Gordian — USA
52.10 Consolini — Włochy

● Skoro jesteśmy już przy rekordach światowych i lekkiej atletyce przytaczamy opinię czechosłowackiego znawcy lekkiej atletyki prof. Kessenbrocka. Otóż twierdzi on, iż Zatopek mimo swych rewelacyjnych wyników na 5000 m nie jest jeszcze w stanie pobić rekordu świata na tym dystansie, który wynosi 13.58.2 min. i należy do G. Haegga, gdyż ma po prostu za mało szybkości. Haegg w okresie, którym pobił rekord na 5000, ustanowił również rekord na 1500 m w 3.43.0 min., podczas gdy możliwości Zatopka nie sięgają poniżej 3.51 — 52 min. Natomiast powinien on stosunkowo łatwo sięgnąć po rekord na 10.000 m.

Este



*Wyniki słabe ale obiecująca młodzież*

# Mistrzostwa drużynowe lekkoatletów

## W Warszawie Stawczyk skoczył 180 cm

*Warszawa.* (tel.) W całej Polsce odbyły się w niedzielę drużynowe mistrzostwa w lekkiej atletyce, obliczane według tabeli fińskiej. Zwycięzcy z okręgów startować będą następnie w zawodach międzyokręgowych. Niestety mistrzostwa te nie są zbyt szczęśliwie pomyślane. Z okręgów stosunkowo silnych może bowiem startować zaledwie jeden klub — zwycięzca, chociaż drugi z kolei może mu tylko nieznacznie ustępować i być daleko lepszym niż mistrzowie kilku innych okręgów.

W Warszawie startował tylko jeden klub, gdyż tylko jeden istnieje w A klasie a mianowicie Ogniwo. Wystąpił on poza tym w zdekompletowanym stanie. W zawodach wzięli udział w charakterze gości zawodnicy, przebywający na obozie trenerskim w Akademii WF. Uzyskali oni też szereg dobrych wyników.

Stawczyk, którego znaliśmy dotychczas jako doskonałego sprintera i mistrza Polski na 100 m, zabłysnął nagle jako jeden z czołowych skoczków wzwyż. Jego obecny wynik w skoku wzwyż 180 cm i pokonanie Zwolińskiego rokuje mu też jak najlepsze nadzieje.

W skoku o tyczce widzieliśmy Morończyka, mimo dobrej kondycji dało się zauważyć u niego braki dynamiki w czasie rozbiegu. Dobrą postawę wykazał Kuraś któremu w biegu na 1500 m udało się pokonać Staniszewskiego Czajkowskiego i Biernata. Zawodnik ten poprawia się z dnia na dzień.

*Wyniki:* 100 m: 1) Stawczyk (P) 11,3 sek., 2) Rutkowski (P) 11,4 sek., 3) Bukowski (Og) 11.6 sek. 110 m przez płotki: Stawczyk (P) 17,0 sek., 2) Czajkowski (Og) 22.0 sek. W dal: 1) Korol (Og) 6.14 m, 2) Starościński (Og) 6.03 m, 3) Wołoński (Og) 6.03 m. Wzwyż: 1) Stawczyk (P) 1,80 m, 2) Zwoliński (Og) 1.75 m, 3) Mazug (Og) 1.75 m. Tyczka: 1) Morończyk (Og) 3.70 m, 2) Zieliński (Gdańsk) 3.20 m, 3) Mirowski (Og) 2.80 m. Kula: 1) Habracz (Og) 12.66 m, 2) Bienkowski (Spójnia) 12.65 m, 3) Kołacz (Og) 11.88 m. 400 m: 1) Kaufman (Og) 54.2 sek., 2) Mirowski (Og) 54,6 sek., 3) Rutkowski (P) 57.6 sek. Oszczep: 1) Szelest (Og) 53,66 m, 2) Abramowicz (Og) 49.54 m, 3) Habracz (Og) 45.62 m. 1500 m: 1) Kuraś (Og) 4,15,8 min., 2) Czajkowski (Og) 4.18.0 min., 3) Biernat (Wisła Kraków) 4,18,6 min. Dysk: 1) Matysiak (Og) 35,59 m, 2) Kołacz (Og) 34.81 m, 3) Habracz 29.91 m.

Ogólem ilość punktów dla Ogniwa 20.066

## Uczennice mistrzyniami Wrocławia

**WROCŁAW.** (Tel.) W drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych Dolnego Śląska startowało 5 klubów: AZS, Czarni, Spójnia, Ogniwo i Włókniarz Nowa Sól, reprezentowanych przez 85 zawodników. Zwycięstwo odniósł AZS w konkurencji męskiej, a w konkurencji pań Międzyszkolny KS Czarni. Oba te kluby startować będą w przyszłą niedzielę we Wrocławiu w dalszych walkach drużynowych z udziałem klubów Śląska i [illegible].

**Wyniki.** 400 m — Lipiec (AZS) 55.4 przed Maleckim (Spójnia) 57.8 i Bakowski (AZS) 57.8; 100 m — Malecki II (Spójnia) 11.8, Lipiec 11.8; Korszun (Spójnia) 12.0. W dal: Malecki I — 581; Maliszewski (AZS) 582; Korszyn 572. Kula — Maliszewski 12.12; Szwarcer (AZS) 11.07; Malecki II 10.95; Izdebski (Spójnia) 10.88. 110 m płotki — Nowak (AZS) 18.4; Blaszczyński (AZS) 19.8; Pazderski (AZS) 20. Oszczep — Maliszewski 40.58; Szwarcer 40.40; Nowak 37.20. Wzwyż — Masior (Czarni) 170; Czarski (Czarni) 168; Brzczyński (AZS) 162; Dziedzik (Czarni) 162. Tyczka — Malecki I 350; Nowak 320; Żuk (Spójnia) 300; Sobolewski 290. Dysk — Maliszewski 36.87; Malecki I 33.60; Rutkowski 28.72. 1.500 m — Burka (AZS) 4.27.2; Górski (AZS) 4.27.1; Bakowski (AZS) 4.29.1; Hampel (AZS) 4.30.2.

**KOBIETY:** Oszczep — Michnlowska (AZS) 21.02; Koperska (AZS) 18.62; Strużyńska 18.37. W dal — Ronczewska (Czarni) 131; Kamińska (AZS) 131. Kamińska (Włókniarz) 411. 100 m — Ronczewska (Czarni) 14.7; Olejnik (AZS) 14.8; Buskówna (Włókniarz) 14.8. Kula — Struszyńska (Czarni) 914; Koperska (AZS) 912; Ronczewska 912. Wzwyż — Ronczewska 136; Slepkowska (Czarni) 131; Kamińska (AZS) 131.

**OGÓLNA KLASYFIKACJA** według tabeli fińskiej: AZS 19611 pkt.; 2) Czarni 13177 pkt.; 3) Legia 12168 pkt.; 4) Spójnia 7432 pkt.; 5) Ogniwo 3807 pkt. W konkurencjach kobiecych: Czarni 6484 pkt.; 2) (AZS) 6051 pkt.; Włókniarz Nowa Sól 3475 pkt.; 4) Ogniwo 1781 p.

## 11 sek. Walendzika na Pomorzu

**BYDGOSZCZ** (Tel.) Zespół Gwardii uzyskał tytuł drużynowego mistrza okręgu w lekkiej atletyce zyskując łącznie 20.621 pkt. Najlepsze wyniki uzyskane w niedzielę były następujące:

100 m — Walendzik 11 sek.; 400 m — Grzanka 58 sek.; 1.500 m — Wasilewski 4.33.5 min.; 110 m — pł. Żwirko 18.5 sek.; w dal — De Virion 6.01 m; wzwyż — Majewski 1.61 m; tyczka — Kaczmarek 2.78 m; dysk — Mikrut Fr. 38.29 m; oszczep — Mikrut Fr. 46.40 m; kula — Maciejewski 12.16 m.

## Na Śląsku

**KATOWICE** (baś) Eliminacje okręgowe klubów klasy A Śl. OZLA w mistrzostwach drużynowych Polski rozegrane zostały na Śląsku w dwóch punktach: w Chorzowie, gdzie startowały zespoły męskie AKS Chorzów, Pogoni Katowice i Włókniarza Sosnowiec oraz zespoły kobiece AKS-u i Pogoni — w Zabrzu, gdzie walczyły drużyny męskie Górnika Zabrze, Lignozy Krywałd i Zgody Świętochłowice oraz kobiece — Górnika i Zgody.

Zawody w Chorzowie zgromadziły na starcie ponad 100 zawodników z trzech klubów i przyniosły kilka wcale dobrych jak na początek sezonu wyników, w efekcie zażartej walki o tytuł mistrza okręgu. Do najlepszych trzeba zaliczyć czas 18-letniego Wernera (AKS) w biegu na 1.500 m, który w 4.16.3 min. pokonał po zaciętej walce Oleśińskiego (Pogoń) (19 lat) 4.18 min. Z innych wyróżnić należy wynik Wipszyckiego (Włókniarz) 1.70 m, Będkowskiego 11.4 sek. na 100 m i Wagstyla (Pogoń) 6.28 w dal. Wśród pań najlepsze wyniki uzyskały Breguianka (Pogoń) w kuli 10,92 m; w oszczepie 30.45 m. Burzykówna (AKS) 4.83 m w dal; Herdówna (Pogoń) 1.40 m wzwyż; Piwowarówna (Pogoń) 13.6 sek. na 100 m.

Ogólna punktacja eliminacji w Chorzowie: w klasie A pań zwyciężyła Pogoń 512 p. przed AKS 443 pkt. W klasie A panów AKS 18.837 pkt., Pogoń 16.537 pkt.; Włókniarz 16.215 pkt.

Wyniki. Panie — 100 — Piwowarówna (Pog) 13.6 s.; Burzykówna (AKS) 13.7 sek.; Paździorówna (Pog.) 14.1 s.; Krzyżaniakówna (Pog) 14.4 sek. W dal — Burzykówna (AKS) 4.83 m; Piwowarówna (Pog) 4.55 m; Paździorówna (Pogoń) 4.38 m; Tomanówna (AKS) 4.28 m. Wzwyż — Herdówna (Pog) 1.37 m poza konkursem 1.40 m; Bregulanka (Pog) 1.32 m; Orzelówna (AKS) 1.32 m; Nowakówna (AKS) 1.32 m. Kula — Bregulanka (Pog) 10.92 m; Piwowarówna (Pogoń) 7.82 m; Klejnotowa (AKS) 7.61 m; Pieleszówna (AKS) 7.00 m. Oszczep — Bregulanka (Pog) 30.45 m; Paździorówna (Pog) 26.40 m; Orzelówna (AKS) 20.70 m; Pieleszówna (AKS) [illegible].

Panowie: 100 m — Będkowski (Włókniarz) 11.4 s.; Kopeć (Włók) 11.8 sek.; Kiełkowicz (Włók) 11.9 sek.; Dylong (AKS) 12 sek. 110 pł. — Będkowski (Włók.) 18.1 sek.; Komender (AKS) 18.2 sek.; Faulhaber (AKS) 18.6 sek.; Dudek (Pog) 19.8 sek. 400 m — Kopyto (AKS) 54.8 s.; Dylong (AKS) 55.4 s.; Wower (Włók.) 56.8 s.; Koźmiński (Pog) 57.3 sek. 1.500 m — Werner (AKS) 4.16.3 min.; Oleśiński (Pogoń) 4.18 min.; Komarnicki (AKS) 4.35.8 min.; Ganzera (AKS) 4.38.8 min. Wzwyż — Wipszycki (Włók.) 1.70 m; Będkowski (Włók.) 1.65 m; Arkuszewski (AKS) 1.60 m; Winnicki (Włók.) 1.60 m; Szatke (AKS) 1.60 m. W dal — Wagstyl (Pog) 6.28 m; Jaguaś (AKS) 6.24 m; Będkowski (Włók.) 6.13 m; Kopeć (Włók) 6.13 m. Tyczka — Święcek (AKS) 3.10 m; Winnicki ([illegible]); Kopyto (AKS) 2.60 m; Dudek (Pog) 2.60 m. Kula — Wyrobek (Pog) 11.27 m; Będkowski (Włók) 10.88 m; Thiel (AKS) 10.39 m. Dysk — Wyrobek (Pog) 31.78 m; Chmiel J. (Pog) 30.45 m; Gawliczek (Pog) 29.70 m. Oszczep — Komander (AKS) 43.25 m; Chmiel J. (Pog) 42.49 m; Gąsior (Włók) 39.80.

ZABRZE. W drugiej grupie mistrzostw drużynowych Śląska w konkurencji panów wygrał ZKS Chemik Lignoza Krywałd 18103 pkt. przed Górnikiem Zabrze 16591 i Zgodą 12104 pkt. W paniach Górnik Zabrze 554 pkt. przed Zgodą 344 pkt.

Najlepsze wyniki kobiece: Wajsówna (Górnik) 13.8 na 100 m 135 wzwyż i 474 w dal. Pajerowa (Górnik) 487 w dal i 135 wzwyż. W konkurencjach męskich: 100 m Kiszka (L) 11.2, 400 m Szymura (Lignoza) 54.9 przed Chałupką 55.0. 1500 m. Gladoś (Zgoda) 4.31. 110 m pł. Wilczek (Lignoza) 17.0 przed Kocorkiem (L) 18.5. Kula: Praski (Górnik) 13.57 przed Kiszką 11.30. Dysk: Praski 39.68, Sokołowski (L) 34.39. Oszczep: Szendzielorz (L) 51.80. Wzwyż: Wartak (L) 172.5. W dal: Kiszka 669, Szymura (L) 6.40. Tyczka: Szendzielorz 330, Holesz (G) 320, Pawliczek (L) 300.

## Na Wybrzeżu bez Łomowskiego

**GDAŃSK** (Tel.) Na stadionie we Wrzeszczu odbywały się przez 2 dni mistrzostwa drużynowe w lekkoatletyce. Wyniki uzyskano na ogół niezłe. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zdobyła drużyna SKS Zryw — Spójnia, uzyskując 21.971 pkt.; Flota 21.672; Lechia 19.071; Flota 16.421 pkt.; Związkowiec (dawn. Czyn) 11 786 i Gedania 9.354 pkt.

W konkurencji żeńskiej zwyciężyła Lechia 467 pkt. przed Gedania 216 pkt. — Związkowiec 201 pkt.

Na porażkę Lechii złożył się brak jej asa atutowego Łomowskiego. Okazuje się, że nasz znakomity lekkoatleta i olimpijczyk pełni funkcje inspektora kultury fizycznej przy Zw. Budowlanych i nie miał ostatnio czasu na treningi(!)

Wyniki. Konkurencje męskie 100 m — Mach — 11.3 (Lechia). W dal — Krzyżanowski (Zryw) 6.03; kula — Krzyżanowski (Zryw) 13.07; wzwyż — Dąbrowski (Zryw) 1.70; 400 m — Mach (Lechia) 52.3; 110 płotki — Krzyżanowski 16.1; dysk — Krzyżanowski 37.36; oszczep — Bielachowski (Zryw) 45.35; tyczka — Krzesiński (Zryw) 3.10; 1.500 m — Kielas (Lechia) 4.13.4.

Kobiety: 100 m — Heczka (Lechia) 13.8; w dal — Dzierżanowska (Lechia) 4.18; kula — Drzewiecka (Gedania) 9.80; oszczep — Płatkowska (Związkowiec) 21.93; wzwyż — Pogorzelska (Gedania) [illegible].

## W Krakowie

KRAKÓW. W drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych Krakowa w konkurencji męskiej zwyciężyło Ogniwo — Cracovia 21798 pkt. przed Kolejarzem — Olsza 20683 p. i Gwardia — [illegible] 19344 pkt.

W konkurencji żeńskiej wygrały panie z Kolejarz — Olsza 518 pkt. przed Gwardia — Wisła 435 pkt. i Ogniwo — Cracovia 389 pkt. Wyniki [illegible].

W konkurencjach męskich: 100 m — 1) Nowak (Crac) 11.5 sek.; 2) Bałus (Olsza) 11.9 sek.; 400 m — 1) Wideł (Crac) 52.7 sek.; 2) Puzio (Crac) 54.0 [illegible]; 1.500 m — 1) Kwapień (Gw. Wisła) 4.17.0 sek.; 2) [illegible] 4.17.1 sek.; 110 m płotki — 1) Puzio (Crac) 19.1 sek.; 2) Kucz (Gw. Wisła) 19.5 sek.; wzwyż — 1) Potocki (Olsza) 171.5 cm.; 2) Szymkowiak (Crac) 17.8 cm.; w dal — 1) Łabuś (Olsza) 635 cm.; 2) Rodański (Crac) 631 cm; tyczka — 1) Holik (Crac) 300 cm; 2 i 3) Sekowski (Crac) i Janiszewski (Olsza) 230 cm; kula — 1) Słowik (Crac) 12.56 m; 2) Serafini (Olsza) 12.35 m; dysk — 1) Smyła (Crac) 36.05 m; 2) Słowik (Crac) 33.01 m; oszczep — Słowik (Crac) 49.04 m; 2) [illegible] (Crac) 44.16 m.

Panie: [illegible] m — Legutko (Gw. Wisła) 13.5 sek.; 2) Świeża (Crac) 14.2 sek.; w dal: 1) Legutko (Gw. Wisła) 467 cm; 2) Świeża (Crac) 405 cm; kula — 1) Kondkówna (Olsza) 10.91 m; 2) Wilkowska (Gw. Wisła) 10.63 m; wzwyż — 1) Morcz (Crac) 131 cm; ex aequo 2 — 3) Grzybówna, Dudkówna, Bulżan [illegible] cm; oszczep — 1) Klimowska (Olsza) [illegible] m.

## Dobre wyniki w Poznaniu

**Poznań** (tel). W drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych Poznania padły następujące wyniki: 100 m. Ohnsorge (W) 11 sek. kula: Adamczyk (Kol.) 13,71 m.; w dal: Adamczyk (Kol.) 7,27 m. (7,48 lekko przekroczone) 400 m. Bartecki (W) 54,3 sek. oszczep: Szubiński (AZS) 50,08 m. wzwyż: Skałbania (AZS) 1.80 m. 110 m. płotki: Skałbania (AZS) 16,4 sek. tyczka: Piechowiak (W) 3.20 m dysk: Hofmann K. 40,15 m. 1.500 m.. Bartecki (W) 4,18 min.

# Ostatnie walki pięściarzy

## Gedania — Gwardia W-wa 8:8

(Dokończ. ze str. 1)

jednak zbyt często nadziewał się na kontry Archadzkiego.

*Ciężka:* Białkowski poddał się Szymurze w III rundzie. Zawodnik Gdańska wyszedł na ring przekonany o swojej niższości i przez całą walkę krył się tylko przed „dyszlem" Szymury. Po bombardowaniu Szymury w ostatniej rundzie, na 30 sekund przed zakończeniem poddał [illegible].

W ringu sędziował wzorowo Zapłatka, na punkty Sikorski z Łodzi, Pugacz z Pomorza i Łukaszewski ze Śląska.

## Batory - Związkowiec 9:7

BYDGOSZCZ. (tel.) W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski zespół Batorego pokonał drużynę Zjednoczenia (obecnie Związkowiec) 9:7. Walki stały na dość dobrym poziomie, i wzbudziły duże zainteresowanie gromadząc 3.500 widzów. Drużyna bydgoska oddała punkty w wadze półciężkiej bez walki, gdyż Gnat po kontuzji nie był jeszcze zdolny do walki. Batory mając zapewnioną wygraną oddał również bez walki punkty w wadze ciężkiej. Największe zainteresowanie skupiała walka Kruży z Bazarnikiem w wadze piórkowej. Werdykt sędziowski (wynik remisowy) spotkał się z głośnym protestem widowni, która uważała, że pokrzywdzono Krużę. W pierwszej rundzie pomorzanin miał lekką przewagę, w drugiej natomiast przeważał zdecydowanie Bazarnik. W trzeciej Kruża doszedł do głosu i znowu przeważał.

Pozostałe wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Batorego): w muszej Osiecki znokautował w pierwszej rundzie Bogdańskiego, w koguciej Kempa przegrał z Jóźwiakiem; w piórkowej Bazarnik zremisował z Krużą; w lekkiej Ponanta wygrał w. o. na skutek nadwagi Baranowskiego II; w półśredniej Michalski przegrał przez k. o. w trzeciej rundzie z Baranowskim I; w średniej Sznajder wygrał z Sosnowskim; w półciężkiej Nowara zdobył punkty bez walki a w ciężkiej Kolonko nie stanął do walki i oddał punkty w. o. Chyle.

W ringu sędziował Chełczyński, na punkty Bielewicz, Sieroszewski i Piasecki.

## Gdańska Gwardia — Łódzki Zryw 8:8

GDYNIA. (tel) Ostatni mecz z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w Gdańsku Gwardia — Zryw przyniósł 8.8.

Wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy gdańscy):

W. musza: Mikołajczewski wygrywa na punkty z Potockim. Przez dwa starcia ambitny łodzianin stawia silny opór, zdecydowaną przewagę uzyskuje Mikołajczewski dopiero w ostatniej fazie.

Pek przegrał na punkty do Czarneckiego w wadze koguciej. W piórkowej Gołyński zdecydowanie zwyciężył Zajączkowskiego. W w. lekkiej Borowski przegrał z Krawczykiem. Łodzianin, walcząc z odwróconej pozycji. W półśredniej Iwański wskutek nie stawienia się przeciwnika zdobył punkty walkoverem. W średniej Rudzki, przechodzący znaczny spadek formy, uległ na punkty Taborkowi. W półciężkiej Flisikowski z powodu niestawienia się przeciwnika zdobył punkty walkoverem, jak w w. ciężkiej punkty dla łodzian uzyskał Kłodas. W walce towarzyskiej pomiędzy Flisikowskim i Kłodasem zwyciężył wysoko na punkt młody gdańszczanin.

### KASPERCZAK PRZEGRAŁ Z KARGIEREM

ŁÓDŹ. (tel.) W niedzielę odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy zespołami wrocławskiej Gwardii i łódzkiego ŁKS Włókniarza. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Niespodzianką była porażka Kasperczaka w walce z Kargierem przez techn. k. o. W pierwszej rundzie nieznacznie przeważał Kasperczak. W drugiej walka była chaotyczna i nieczysta. W wyniku jej mistrz Polski doznał pęknięcia lewego łuku brwiowego w rezultacie czego walka została przerwana a zwycięzcą ogłoszono łodzianina.

W koguciej Kaflowski (W) mimo iż walczył niżej swej formy pokonał wyraźnie Olczyka; w piórkowej Symonowicz (W) przegrał na punkty z Marcinkowskim; w lekkiej Włodek (W) przegrał z Debiszem, który zademonstrował piękną formę. Obaj zawodnicy stoczyli najładniejszą walkę dnia. W półśredniej Kupisz (W) przegrał z Nogajekim; w średniej Brzezicha (W) zwyciężył Lubelskiego. Na skutek rażącej przewagi wrocławianina sędzia przerwał walkę w drugiej rundzie. W półciężkiej Urbanowicz (W) znokautował w drugiej rundzie Wieczorka, a w ciężkiej Klimecki (W) wygrał przez poddanie się Martynelisa w drugiej rundzie.

W ringu sędziował Sieroszewski, na punkty Kubiak, Zawadowski i Mikuła. Widzów 5.000.

ŁÓDŹ. (tel.) W drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych Łodzi odbyło się tylko 8 konkurencji. Zawody zostały przerwane na skutek ulewnego deszczu i burzy. Wyniki: 110 m płotki: Pawłowski (ŁKS) 17,2 sek.; kula: Prywer (ŁKS) 13,90 m; 100 m: Kuhn (PKS) 11,5 sek.; tyczka: Brzesko (ŁKS) 2,92 m; oszczep: Rybczak (ŁKS) 49,52 m; w dal: Kuźmicki (ŁKS) 6,52 m; 400 m: Wdowczyk (ŁKS) 56,1 sek.; 1.500 m: Dychto (PKS) 4.33 min. — Panie: 100 m: Słomczewska (ŁKS) 13,8 sek.; kula: Peskówna (ŁKS) 9.30 m.

Po konkurencjach męskich prowadzi ŁKS 16.231 pkt.

# Czechosłowacja prowadzi z Anglią 2:0 o puchar Davisa

PARYŻ. Francja zapewniła sobie zwycięstwo w meczu II rundy o puchar Davisa, wygrywając grę podwójną z Danią co było 3 kolejnym zwycięstwem tenisistów francuskich. Obecnie więc Francja prowadzi 3:0 i w III rundzie spotka się ze zwycięzcą meczu Czechosłowacja — Anglia. W rozegranej w sobotę grze podwójnej Francuzi Bernard i Bolelli pokonali parę duńską Nielsen — Bjerre 6:3, 6:4, 6:4. Dania osłabiona jest brakiem Ulricha, który w sobotę udał się samolotem do Kopenhagi, gdzie podda się operacji wyrostka robaczkowego.

LONDYN. W meczu II rundy o puchar Davisa Czechosłowacja prowadzi z Anglią 2:0. W rozegranych w sobotę grach pojedynczych Drobny pokonał Mottrama 6:4, 5:3, 6:6, a Cernik wygrał z Paishem 6.3, 2:6 6:4, 6:4.

LONDYN. W Edgbaston, w pobliżu Birmingham, rozpoczęło się w sobotę spotkanie II rundy o puchar Davisa między Chile i Egiptem. Żadne z tych państw nie może grać u siebie, gdyż mecze o puchar Davisa w strefie europejskiej mogą odbywać się wyłącznie na terenie Europy; jako miejsce spotkania oba państwa wybrały Anglię. Po pierwszym dniu rozgrywek wynik meczu jest remisowy 1.1. Balbiers pokonał w pierwszym spotkaniu, po 45-ciominutowej grze mistrza Egiptu Shafei'a 6:0, 6:2, 6:2, a drugi Chilijczyk Teverne uległ Coenowi 3:6, 4:6, 2:6.

Sportowcy!
pijcie „OWOC W PŁYNIE"
a zwycięstwo Was nie minie

# Proces sportowy

*W ubiegłym tygodniu odbył się w Katowicach ciekawy proces. W Sądzie Apelacyjnym rozpatrywana była sprawa znanego automobilisty, uczestnika wielu raidów, doświadczonego kierowcy — Stanisława Rata. Nie pisalibyśmy na tym miejscu o procesie sądowym, gdyby nie fakt, iż jest to proces „sportowy". Sprawa przedstawia się następująco:*

*W lecie 1947 roku w czasie raidu Automobilklubu R. P. wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padł kierowca „Wanderera" Ignacy Prus oraz dwaj pasażerowie. Kraksa nastąpiła w chwilę po wyminięciu „Wanderera" na szosie pod Gorzowem przez wóz prowadzony przez Stanisława Rata z Katowic, który zresztą, po minięciu współzawodnika, uległ katastrofie i „wylądował" w rowie na skutek ześlizgnięcia się maszyny z szosy. Trudno dziś ustalić co spowodowało w następnej chwili katastrofę „Wanderera" — szok u kierowcy, brak dostatecznych umiejętności, czy inna przyczyna. Faktem jest, że poszkodowani w wyniku kraksy pasażerowie „Wanderera" wnieśli dwie skargi przeciwko Stanisławowi Ratowi, a więc karną i cywilną, w której domagali się wielomilionowego odszkodowania. Sprawa w pierwszej instancji potoczyła się w ten sposób, iż postawiony w stan oskarżenia sportowiec został skazany na karę więzienia z zawieszeniem, a niezależnie od tego jest w toku powództwo cywilne. Dopiero w wyniku rozprawy przeprowadzonej w instancji odwoławczej Stanisław Rat został uwolniony od winy i kary, gdyż sąd po wysłuchaniu opinii najbardziej doświadczonych biegłych nie doszukał się cech przestępstwa, o które pomówiono oskarżonego. Rzecz jasna, że w takich okolicznościach skarga cywilna o odszkodowanie również traci podstawy prawne.*

*Dlaczego o tym wydarzeniu piszemy? Otóż dlatego, że jest to wypadek bez precedensu, aby sportowiec poszkodowany w wyniku wypadku, który był rezultatem rzetelnego sportowego współzawodnictwa, próbował — tak jak to uczynił kierowca „Wanderera" — szukać rekompensaty na drodze skargi sądowej. Tego rodzaju postępowanie skłonni jesteśmy uważać za wysoce niesportowe, niezgodne z duchem sportowego kodeksu moralnego. Takie stanowisko zajęli wobec tej sprawy autorytatywni eksperci, doświadczeni kierowcy. Gdybyśmy w ten sposób traktowali sprawę szkód na zdrowiu i kontuzji, które odnoszą zawodnicy w wielu dyscyplinach sportowych, to wokandy wszystkich sądów w Polsce byłyby wypełnione skargami na bokserów, kolarzy czy piłkarzy, którzy szukaliby na drodze sądowej satysfakcji i rekompensaty. Podważylibyśmy znaczenie i wartość sportu wyczynowego, przy którego uprawianiu nie wolno ani na moment zapominać o elemencie osobistego ryzyka, wynikającego ze współzawodnictwa. Tak też podszedł sąd do tego zagadnienia.*

*Chcemy widzieć odpowiadających przed sądami Rzeczypospolitej wszelkiego rodzaju chuliganów sportowych, ale z niesmakiem patrzymy na próby wyciągania korzyści materialnych ze sportu przez szukanie winnych czyjegoś niepowodzenia. Nie ma to nic wspólnego ze szlachetną ideą sportu.*

# A Klasa w okręgach

## W Krakowie

KRAKÓW. (tel) W mistrzostwach piłkarskich A-klasy Krakowskiego OZPN, dotychczasowy leader Wieczysta poniosła niespodziewaną porażkę z Garbarnią Ib 1:2 (0:0), co przy jednoczesnym zwycięstwie Szczakowianki nad Cracovią Ib 4:2 (2:1) pozwoliło wyjść Szczakowiance na pierwsze miejsce. Dalsze wyniki: Zwierzyniecki — Groble 2:1 (2:0), Fablok — Tarnovia Ib 9:0 (5:0), Okocimski — Mościce 1:1 (1:1), Łobzowianka — Korona 3:1 (2:0), Wisła Ib — Dąbski 4:2 (2:0).

| | | | |
|---|---|---|---|
| *Szczakowianka* | *19* | *25* | *39:18* |
| *Wieczysta* | *17* | *25* | *29:15* |
| *Zwierzyniecki* | *18* | *23* | *34:29* |
| *Dąbski* | *18* | *20* | *30:27* |
| *Garbarnia Ib* | *19* | *18* | *33:26* |
| *Mościce* | *17* | *18* | *28:25* |
| *Łobzowianka* | *18* | *18* | *26:26* |
| *Cracovia Ib* | *18* | *17* | *26:32* |
| *Korona* | *18* | *17* | *24:29* |
| *Groble* | *18* | *16* | *26:22* |
| *Fablok* | *18* | *16* | *34:35* |
| *Wisła Ib* | *19* | *16* | *28:33* |
| *Okocimski* | *19* | *15* | *24:34* |
| *Tarnovia Ib* | *18* | *11* | *23:40* |

## W Zagłębiu

SOSNOWIEC. Czwarta niedziela rundy wiosennej przyniosła na ogół spodziewane wyniki: Jedyną niespodzianką jest porażka TUR-u Olkusz z Górnikiem Sosnowiec 2:3 u siebie. Wyniki niedzielnych spotkań:

**METAL (ZAGŁĘBIE) DĄBROWA GÓRNICZA — GWARDIA PIASKI 4:1 (2:1)**

DĄBROWA GÓRNICZA. Bramki dla Metalu zdobyli: Banasik 2, Piotrowiak i Sobociński po 1, dla Gwardii Mróz. Sędzia Panchycki dobry.

**METAL (TUR) OLKUSZ — GÓRNIK SOSNOWIEC 2:3 (0:1)**

OLKUSZ. Goście niespodziewanie wywieźli dwa punkty z Olkusza. Bramki dla Olkusza zdobyli: Klisz i Feczko, dla Górnika Olszewski 2 i jedna samobójcza.

**METAL BĘDZIN — METAL SOSNOWIEC 1:4 (0:3)**

BĘDZIN. Wysokie zwycięstwo odniósł sosnowiecki Metal nad swymi imiennikami z Będzina. Bramki dla Sosnowca zdobyli: Macuga 2, Grządziel Tomecki po 1, dla Będzina Klimza.

**GÓRNIK (ZAGŁĘBIANKA) BĘDZIN — GÓRNIK CZELADŹ 2:1 (1:1)**

BĘDZIN. Zwycięstwo Zagłębianki nad Górnikiem z Czeladzi należy uważać za szczęśliwe, gdyż gra była bardzo wyrównana. Bramki dla zwycięzców Sroka i Zalewski z rzutu [illegible], dla Czeladzi Grzesik.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Górnik Będzin | 14 | [illegible] | 30:20 |
| Metal Sosnowiec | 13 | [illegible] | [illegible] |
| Górnik Czeladź | 14 | [illegible] | [illegible] |
| Górnik Sosnowiec | 13 | [illegible] | [illegible] |
| Metal (TUR) Olkusz | 13 | [illegible] | [illegible] |
| Gwardia Piaski | 13 | [illegible] | [illegible] |
| Metal Dąbrowa Górn. | 14 | 10 | [illegible] |
| Metal Będzin | 13 | 10 | [illegible] |
| Sarmacja Będzin | 13 | 4 | [illegible] |

## Na Śląsku

### Klasa Wydzielona

*Katowice.* Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Śląska wkraczają w końcową fazę. Mistrzostwo Śląska zdobył po zwycięstwie nad Górnikiem z Piekar Górnik z Janowa, dystansując swego najgroźniejszego konkurenta już o 9 punktów. Oto niedzielne relacje:

GÓRNIK PIEKARY — GÓRNIK JANÓW 0:2 (0:2). Leader tabeli miał ciężką przeprawę, by pokonać ambitnie grający zespół gospodarzy. Bramki dla Janowa zdobyli Koźlik i Stawowy.

SIEMIANOWICZANKA — GÓRNIK CHROPACZÓW 0:1 (0:1). Mecz został w 60 minucie gry przerwany przez sędziego albowiem wykluczony z gry gracz Siemianowiczanki Flibier nie chciał opuścić boiska.

METAL (dawn. Pokoj) CHORZÓW — ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC 1:2 (1:2). Goście sprawili niespodziankę, zwyciężając niepokonaną dotychczas na własnym boisku drużynę Pokoju. Bramki uzyskali: Obtułowicz 2.

ZKSM POGOŃ KATOWICE — GZKS Kop. KATOWICE 2:0 (1:0). Spotkanie Pogoni z Górnikiem Katowice, po b. ciekawej grze zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem gospodarzy, którzy potrafili sprostać szybkim i ostro grającym górnikom. Pierwsza bramka dla zwycięzców padła z samobójczego strzału Adamczyka, drugą zdobył po przerwie Wesoły. Sędzia p. Cober.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Górnik Janów | 17 | 30 | 65:26 |
| Górnik Knurów | 15 | 21 | 54:23 |
| Metal (dawn. Pokój) | 17 | 20 | 34:28 |
| Górnik Katowice | 17 | 16 | 34:46 |
| Siemianowiczanka | 16 | 16 | 28:29 |
| Pogoń Katowice | 16 | 15 | 34:38 |
| [illegible] Ryd. Niewiad. | 16 | 13 | 24:34 |
| Górnik Ib Radlin | 16 | 13 | 41:38 |
| Górnik Piekary | 16 | 12 | 26:31 |
| Górnik Chropaczów | 16 | 12 | 19:35 |
| Związkowiec Żywiec | 16 | 10 | 18:48 |

### A Klasa

GRUPA I

METAL SZOPIENICE — GÓRNIK (DAWN. EMINENCJA) ZAŁĘŻE DĄB 3:2 (2:1). Gospodarze odnieśli pierwsze zwycięstwo w rundzie wiosennej, zdobywając bramki przez Pilarka II, Jochemczyka i Derę po 1, dla pokonanych Kessner 2.

WALCOWNIA DZIEDZICE — LECHIA MYSŁOWICE 4:1 (2:1). Przez cały czas meczu przewaga gospodarzy, którzy uzyskali bramki przez Mandoka 2, Czyża i Kalędza 1. Sędziował Molitor. Widzów około 1000.

ZZK KATOWICE — GWARDIA 1:3 (1:3). Gwardia była bezwzględnie lepszą drużyną. Bramki uzyskała przez Hachorka 2 oraz Lubasa 1, dla pokonanych Jacek. Sędziował dobrze mgr. Murek.

CHEMIK (ZABŁOCIE) ŻYWIEC — GÓRNIK KOSTUCHNA 0:0. Po bardzo słabej grze mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

GÓRNIK DĘBIEŃSKO — GÓRNIK (KLEOFAS) ZAŁĘŻE DĄB 2:0 (1:0). Bramki dla miejscowych uzyskali Machnik i Bednorz.

GÓRNIK LIGOTA — CHEMIK MAŁA DĄBRÓWKA 9:1 (3:0). Bramki dla gospodarzy uzyskali Proksza 6, Drozdek, Hałke i Kubica po 1, dla pokonanych Michalski.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Górnik Ligota | 16 | 28 | 53:12 |
| Gwardia Katowice | 15 | [illegible] | 40:23 |
| Metal Szopienice | 14 | [illegible] | 31:18 |
| Lechia Mysłowice | 16 | [illegible] | 30:25 |
| ZZK Katowice | 16 | [illegible] | 28:22 |
| Górnik Dębieńsko | 16 | [illegible] | 27:23 |
| Walcownia Dziedzice | 16 | [illegible] | 26:26 |
| Górnik Kostuchna | 16 | [illegible] | 31:34 |
| Górnik Kleofas | 16 | [illegible] | 27:36 |
| Chemik Mała Dąbr. | 16 | [illegible] | 31:45 |
| Chemik Zabłocie Żyw. | 16 | [illegible] | 20:43 |
| Górnik Eminencja | 15 | 4 | 12:50 |

GRUPA II

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — GÓRNIK MICHAŁKOWICE SIEMIANOWICE 5:1. Miejscowi mieli doskonały dzień. Bramki dla nich zdobyli Cholewik 3, Bok i Cichoń po 1, dla gości Lisiński.

PIAST PAWŁÓW — AZOTY CHORZÓW 0:1 (0:0). 5 zwycięstwo Azotów w II rundzie. Jedyną bramkę dnia zdobył Glanz. Sędziował dobrze Albański.

AKS Ib CHORZÓW — GÓRNIK ORZEGÓW 2:5 (2:3). Goście mieli lepszy atak. Bramki dla nich zdobyli Korzeniak i Karmański po 2 oraz Kokoszka 1, dla miejscowych Boryczka i Janeczko.

RUCH Ib CHORZÓW — METAL (BATORY) CHORZÓW I 0:1 (0:1). Po bardzo wyrównanej walce nieznaczne zwycięstwo przypadło drużynie Batorego.

RUCH RADZIONKÓW — GÓRNIK MAKOSZOWY 3:1 (2:1). Bramki dla miejscowych uzyskali Michalak i Golus.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Ruch Radzionków | 15 | 21 | 32:15 |
| Metal (Batory) Ch. I | 14 | 21 | 40:28 |
| Śląsk Tarnowskie G. | 15 | 18 | 40:26 |
| Azoty Chorzów | 15 | 16 | 41:30 |
| Górnik Makoszowy | 14 | 16 | 31:22 |
| Ruch Ib Chorzów | 15 | 16 | 29:22 |
| Górnik Orzegów | 15 | 15 | 19:27 |
| [illegible] | 14 | 12 | 24:33 |
| Górnik Michałkowice | 14 | 11 | 27:33 |
| Piast Pawłów | 15 | 9 | 21:31 |
| AKS Ib Chorzów | 14 | 1 | 33:60 |

## W Łodzi

(Tel.) W mistrzostwach klasy A uzyskano następujące wyniki:

CONCORDIA PIOTRKÓW — SPÓJNIA ŁÓDŹ 2:1 (2:0). Bramki zdobyli dla zwycięzców Derda i Krawczyński, dla pokonanych Kreszewski.

BORUTA ZGIERZ — WŁÓKNIARZ ZGIERZ 4:0 (1:0). Zdobywcami bramek byli Reiter, Tornowski, Matyna i Miel[illegible].

W tabeli prowadzi Concordia przed Spójnią i Borutą.

## W Rzeszowie

*Rzeszów.* (tel.) Wyniki klasy A okręgu rzeszowskiego: ZKS Stal — Resovia 1:0 (1:0), Sanoczanka — Nafta 0:4 (0:2), Legia — Orzeł 3:0 (2:0). Tabelka:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Resovia | 8 | [illegible] | 15:6 |
| Nafta | 8 | [illegible] | 15:7 |
| Legia | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Stal | 8 | [illegible] | 17:15 |
| [illegible] | 8 | [illegible] | 8:19 |
| Sanoczanka | 8 | 3 | 8:19 |

# Powiatowe Biegi Narodowe

KATOWICE. Jako drugi etap tegorocznych Biegów Narodowych, odbyły się we wszystkich miastach powiatowych całej Polski biegi, w których startowali zwycięzcy 8 maja z gmin i miast. Biegi na szczeblu powiatowym dały możność zmierzenia swych sił zawodnikom wsi z konkurentami miasta.

Powiatowy Bieg Narodowy, jaki odbył się w Katowicach, przyniósł następujące wyniki: Dziewczęta 15 — 17 lat trasa 500 m — 1) Liguzińska Janina (Gimn. Żeńsk. Mysłowice) czas 1.53.2; 2) Plewa Irena (Gimn. Siemianowice) 1.33.9; 3) Ziętek Irena (Szk. Ogólnokszt. Ruda Śl.) 1.34.0. Kobiety 18 — 19 lat — 500 m — 1) Cichos Adela (RKSM Zgoda) 1.42.0; 2) Madejska Maria (SP Pawłów) 1.44.0; 3) Kubek Anna (Zakł. Wytw. Inst. Brzezinka) 1.47.2. Młodzież męska 15 — 17 lat — 1.000 m — 1) Lip Jerzy (Gimn. Przem. Szopienice) 2.54.0 min.; 2) Musiał Stefan (SP Halemba) 2.55.8; 3) Honik Teodor (SP Janów) 2.56.0; 4) Lendzik Jerzy (KS Zgoda) 2.56.2; 5) Respondek Emil (ZHP Orzegów) 2.57.2. Młodz. męska 18 — 19 lat — 1.000 m — 1) Garnczarczyk Zygr. (SP Lipiny) 2.48.2 min.; 2) Mason Stan. (Lic. Przem. Huty Pokój) 2.50.0; 3) Gajówka Zdzisław (Państw. Gimn. Mysłowice) 2.51.0; 4) Ramisz Alojzy (Szk. Ogólnokszt. Ruda) 2.51.5. Mężczyźni 20 — 29 lat — 3.000 m — 1) Kotlarz Ryszard (Piast Pawłów) 9.33.1 min.; 2) Adamiok Ryszard (Górnik Ruda) 9.34.8; 3) Osoba Teodor (SPB Brzezinka) 9.36.0; 4) Weler Maksym. (Górnik Michałkowice) 9.46.0; 5) Gwóździek Józef (ZKSM Panewnik) 9.48.2.

OPOLE (Tel.) Na 180 zgłoszonych zawodników na starcie stanęło 88, w tym 28 kobiet. Dziewczęta na 500 m w wieku od 16 do 17 lat — 1) Gandzianka (Państw. Lic. Opole) 1.35.2; 2) Dąbrowska (Szkoła Ogóln.) 1.36.0 min. Od 18 do 19 lat — 1) Solosz (Szkoła nr 4) 1.37.1 min.; 2) Nitdwork (SP) 1.40.9 min. Od 20 do 25 lat — 1) Pokrywka (Państw. Lic. Opole) 1.33.8 min.; 2) Michalak (Państw. Lic. Opole) 1.34.0 min. Od 26 do 32 lat — 1) Kendziora (Gwardia Wójtowa Wieś) 1.51.5 m.; 1) Kempse (Budowl. Nowa Wieś) 1.51.8 min. Chłopcy 1.000 m w wieku od 15 do 17 lat — 1) Kampa (SP) 2.43.2 min.; 2) Czarnecki (Szkoła Ogóln. nr 11) 2.44.6 min.; 3) Kutych (Państw. Gimn. Przem.) 2.54.0 min. Od 18 — 19 lat — 1) Werner (Szkoła Ogóln. nr 11) 2.34.2 min.; 2) Roch (Państw. Lic. Ped.) 2.35.3 min. Mężczyźni 3.000 m — 1) Zośka (Victoria) 9.53.6; 2) Klimkiewicz (Państw. Szkoła Przem.) 9.56.0 min.; 3) Trojanowski (Budowl. Opole) 9.54.0 min.; 4) Zaprzał (Budowl. Opole) 10.03 min. Od 30 — 39 lat — 1) Nie-

BIELSKO (Tel.) W Bielsku Biegi Narodowe w skali powiatowej zgromadziły na starcie 70 zawodników i zawodniczek. Wyniki. Dziewczęta 500 m w wieku 15 — 17 lat — Hankus (Og.) 1.40.0; 2) Januła (Kamienica) 1.40.7; 3) Janota (ZHP Strumień) 1.41.8. Od 18 — 19 lat — 1) Szweda (Czechowice) 1.34.6 min.; 2) Pośpiech (Bielsko) 1.37.5 min.; 3) Wilczok 1.38.2 min. Chłopcy na 1000 m od 15 — 17 lat — Ganderski (Kamienica) 3.08.2; 2) Spunar 3.19.1 min., 3) Mikołko (Strumień) 3.12.2 min. Od 18 — 19 lat — Mieczko 2.58.6 min; 2) Kinar 3.00.5 min.; 3) Kłopocz (Dziedzice) 3.06.8 min. Mężczyźni na 3.000 m — 1) Faruga (Dziedzice) 10.09.6 min., 2) Janota (Ormo) 10.12.0 min. 3) Mizera (ZZK Dziedzice) 10.50.1 min.

Poza konkursem mistrz Bielska Bednarczyk uzyskał czas 10.09.2 min.

ŻYWIEC (Tel.) W Żywcu startowały 42 kobiety i 55 mężczyzn.

Wyniki. Dziewczęta od 15 — 17 lat — Pająk (Sucha) 1.33.2 min., 2) Borin (Żywiec) 1.38.2 min.; 3) Czarnek 1.42.2 [illegible] (Żywiec) 1.36.0 min.; 2) Goryl (Żywiec) 1.40.1 min.; 3) Smolik (Sucha) 1.44.0 [illegible] (Żywiec) 1.43.4 min. 2) Zuziak (Żywiec) 1.45.9 min. Chłopcy od 15 — 17 lat — 1) Jodłowiec (Żywiec) 2.57.5 min., 2) Wabke (Zabłocie) 3.04 min., 3) Kubica (Węgierska Górka) 3.05 min. Od 18 — 19 lat — Motyka (Węgierska Górka) 2.50.2 min.; 2) Lach (Zabłocie) 3.03 min. 3) Wątroba (Sucha) 3.27.1 min. Mężczyźni. 1) Jodłowiec A. (Żywiec) 9.49.2 min.; 2) Szklarczyk (Sucha) 10.26.4 min. 3) Dudek (Żywiec) 10.32.1 min.

KRAKÓW. (tel.) Biegi Narodowe na szczeblu powiatowym w Krakowie zgromadziły na starcie dużą ilość zawodników. Wyniki: Dziewczęta 15—17 lat 500 m: 1) Romańska (Liceum) czas 1.31.8 min.; 18—19 lat: 1) Bałatyńska (ZSCh) 1.34,5. Panie 20—29 lat: 1) Jabłońska (Chemik) 1.35,1. Młodzież męska 15—17 lat 1000 m: 1) Boczar II (Gward. Wisła) czas 2.57,7 min.; 18—19 lat: 1) Kuś (Związkowiec) 2.48,7. Mężczyźni 20—29 lat 3000 m: 1) Szwargot (Wojsko) 9.39,8.

W powiecie krakowskim. Kobiety: 15—17 lat 500 m: 1) Traczyk (Szk. Zaw. Wieliczka) 1.38,5, 18—19 lat: 1) Cora (LZS Swoszowice) 1.41.9; 20—29 lat: 1) Sosin (LZS Bieżanów) 1.39,9. Młodzież męska: 15—17 lat 1000 m: 1) Musiał (LZS Zabierzów) czas 3.03,0 min.; 18—19 lat Grębowicz (LZS Swoszowice) i Cebula (LZS Mogiła) 3.00,3 min. Mężczyźni 20—29 lat 3000 m. 1) Rozwadowski (LZS Wieliczka) 10.09,5 [illegible]

## Tabela ligi szczypiornlaka

GRUPA I.

| | | | |
|---|---|---|---|
| AKS Chorzów | 5 | 10 | [illegible] |
| Pogoń Katowice | 4 | 6 | [illegible] |
| Cracovia Kraków | 5 | 4 | [illegible] |
| AZS Katowice | 5 | [illegible] | [illegible] |
| Tęcza Katowice | 5 | 2 | [illegible] |

GRUPA II

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kolejarz (Leop.) Opole | 5 | [illegible] | 51:31 |
| Chrobry Groszowice | 4 | [illegible] | 27:20 |
| Włókniarz (ŁKS) Łódź | 4 | [illegible] | 26:21 |
| Kolejarz (ZZK) Gniez. | 4 | [illegible] | 27:15 |
| Zjednoczenie Bydg. | 3 | [illegible] | 20:32 |

**TĘCZA KATOWICE — AKS CHORZÓW 4:12 (1:9)**

KATOWICE. Gra zaczęła się od wyraźnej przewagi AKS-u, który górował nad Tęczą lepszą techniką i kondycją. Przewaga ta uwydatniła się szczególnie w pierwszej połowie gry, kiedy AKS prowadził 8:1. Po przerwie gracze Tęczy rozpaczliwymi atakami usiłują zmienić wynik co udało im się tylko częściowo. Bramki dla AKS-u: Thiel II — 2, Thiel I — 3 Faber 5, oraz Krawczyk i Moczygemba po 1. Dla Tęczy: Rozpendowski, Gburski, Sidełko i Jończyk po 1.

## Pierwszy krok bokserski w Krakowie

KRAKÓW. W trzecim dniu „Pierwszego kroku bokserskiego" rozegrano półfinałowe spotkania. Na podstawie odniesionych zwycięstw, do finałów zakwalifikowali się (w kolejności wag od papierowej — do ciężkiej): Romek (Korona) i Piecuch (Olsza); Jędrusiak (Wisła) i Szpolański (Wawel); Małk i Pach (obaj Wawel); Gołąbek (Cracovia) i Szulc (Wawel); Krawczyk (Wisła) i Tabor (Olsza); [illegible]erzycki i Śliż (obaj Wawel); Krzeszewski i Wiśniewski (obaj Wawel); oraz Urbański (Wawel) i Bębenek (Wisła).

Fin[illegible] walki dały wyniki następujące: papierowa Piecuch (Olsza) pokonał Romka (Korona); musza — Domański (Crac.) zwyciężył Gawlina; kogucia — Spolawski (Wawel) Jędrzejczyka (Gwardia — Wisła). piórkowa — Małk (Wawel) pokonał Pachenia (Wawel); lekka — Szulc (Wawel) znokautował w II starciu Gołąbka (Crac.); półśrednia — Śliż (Wawel) pokonał Umieżyckiego; półciężka — Krzeszewski (Wawel) znokautował Wiśniewskiego; ciężka — Urbański (Wawel) zwyciężył Bębenka (Korona).

# Bielsko-Rybnik 4:2 (1:1)

**RYBNIK (tel.). Odbyty w niedzielę w Rybniku mecz reprezentacji podokręgów rybnickiego i bielskiego zakończył się zwycięstwem Bielska w stosunku 4:2 (1:1).**

**Obie reprezentacje wystąpiły w osłabionych składach bez zawodników czołowych drużyn, które rozgrywały swe normalne mecze mistrzowskie. Oba zespoły były wyrównane. Bielsko dysponowało lepszymi strzelcami w ataku.**

**Bramki dla zwycięzców zdobyli: Melczak 2, Zimer 1 i jedna samobójcza. Dla Rybnika bramkę zdobył Rek a druga była samobójcza.**

**Sędzia p. Gunia. Widzów 1.000.**

**LECHIA MYSŁOWICE — BBTS BIELSKO 10:6**

BIELSKO. W spotkaniu towarzyskim w boksie pomiędzy mysłowicką Lechią a BBTS zwycięstwo odnieśli goście 10:6. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Lechii): Szwajcok uległ Kubali, Zadora wypunktował Szarego, Brekler II wygrał z Majrzykiem (Siemianowiczanka), Brzeziński pokonał Fioderoka, Brekler I wygrał z Zygmuntem, Maciejewski znokautował w III starciu Romaniaka, Kozioł zwyciężył Traczewskiego, Waledowski został znokautowany w I starciu przez Dobiję.

RYBNIK. Mecz pięściarski o wejście do Śląskiej klasy A odbyty pomiędzy Budowlanymi (dawn. Odra) Opole a miejscowym ZZK zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

## Ze sportu motocyklowego

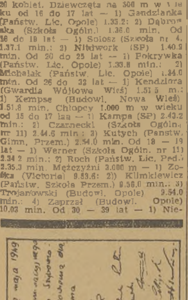
SOSNOWIEC. W ub. niedzielę odbyły się motocyklowe mistrzostwa Zagłębia na torze żużlowym Metal z udziałem 11 zawodników. Zawody prowadzone były systemem ligowym (każdy z każdym) po 4 zawodników na 5 okrążeń toru. Wygrał Polok z Polonii Bytom (dawn. Metal Szopienice), uzyskując najlepszy dotychczas czas toru 1,54.9 sek.

Wyniki: bieg I — Giercuszkiewicz (ZKM Sosnowiec), bieg II — Polok (Polonia Bytom) 2,12.2 sek., bieg III — Korus (Metal Szopienice) 2,13.2, bieg IV — Giercuszkiewicz 2,10.3, bieg V — Polok 2,01.4 sek., bieg VI — Polok 2,01.5 sek., bieg VII — Korus 2,03.2 sek., bieg VIII — Polok 1.54.9 sek., bieg IX — Musialik (ZKM Sosnowiec) 2,10.4 sek., bieg X — Polok 1,56.1 sek., bieg XI Musialik 2,10.6 sek., bieg XII — Kopczyński (ZKM Sosnowiec) 2,11.6 sek., bieg XIII — Giercuszkiewicz 2,12.5 sek.

BYDGOSZCZ. Staraniem klubu sportowego ZS Gwardia odbyły się na torze żużlowym w Bydgoszczy zawody motocyklowe pod protektoratem wojewody pomorskiego — b. Kubeckiego, dochód z których przeznaczono na walkę z analfabetyzmem. W zawodach udział wzięli kierowcy z ZS Gwardia (Bydgoszcz) i Transportowiec (Inowrocław). Zawodnicy rozegrali 6 biegów turystycznych i 2 wyścigowe. Wszystkie biegi odbyły się na 4 okrążenia toru.

Zwycięzcy poszczególnych biegów: I — Flaitz (Gwardia Bydgoszcz) 4.13.2, bieg II — Piłat 3.18; bieg III — Słomiński 3.12; bieg IV — Wyrembelski 3.23; bieg V — Przybyło 2.51; bieg VI (z przyczepkami) — Plejda 3.06.2.

Biegi wyścigowe wygrali: I — Chałupczak (Transportowiec Inowrocław) 2.39; bieg II — Szczurowski (ZS Gwardia Bydgoszcz).



*Najlepsi szybownicy polscy, trenujący na Żarze do zawodów międzynarodowych, przesyłają pozdrowienia Czytelnikom „Sportu i Wczasów". Na kartce widnieją podpisy rekordzistów: Zientka, Kempówny i innych.*

Redaguje Komitet: Adres Redakcji Katowice, ul. Młyńska 5. Telefony: 309-73, (wewnętrzny 004), 331-24, 155-82 Administracja: Katowice ul. Młyńska 1, tel. 309-73, (wewn. kier. 009, dział prenumeraty 008) Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos" Z. Orłowicz — Warszawa, ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O. III-4950 Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska Warszawa, [illegible] Marszałkowska nr 3—5 telefony: 619-83, 178-14. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, tel. 346-60. — Drukarnia nr 1 Spółdzielni Wydawniczo Oświatowej „Czytelnik" Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80.— z przesyłką pocztową zł. 88.— R 021632

# B Klasa

## W Zagłębiu

GRUPA I: Górnik Grodziec — Przyszłość Żychcice 2:1 (1:0). Bramki dla Górnika zdobył Kantorski II i Lolek po 1. Sędziował Szczepanik z Czeladzi. ZMP Bobrowniki — Metal (Pogoń) Sosnowiec 7:1 (3:1); DKS Dobieszowice — Cyklon Rogoźnik 1:2 (1:1); Górnik Niwka — Metal (Polonia) Sosnowiec 4:1 (2:0). Tabela:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Górnik Grodziec | 13 | 22 | 45:19 |
| Cyklon Rogoźnik | 12 | 18 | 31:17 |
| Przyszłość Żychcice | 13 | 17 | 37:26 |
| Górnik (AKS) Niwka | 13 | 16 | 52:34 |
| Metal (Polonia) Sosn. | 13 | 16 | 43:29 |
| ZMP Bobrowniki | 12 | 13 | 38:23 |
| Górnik Ib Czeladź | 12 | 11 | 33:37 |
| Kolejarz Sosnowiec | 12 | 5 | 21:38 |
| DKS Dobieszowice | 13 | 4 | 16:50 |
| Metal (Pogoń) Sosn. | 13 | 4 | 12:54 |

GRUPA II: Metalowiec Dąbrowa Górnicza — Budowlani Wysoka 1:6 (1:2); Jedność Myszków—Górnik (Zew) Ostrowy Górnicze 2:4 (2:1); Kolejarz Łazy — Metal (Warta) Zawiercie 3:1 (1:1). Bramki dla Łaz uzyskali: Zaworski, Białas i Burwiński po 1. Przebój Wolbrom — Budowlani Poręba [illegible]

| | | | |
|---|---|---|---|
| Metal (Warta) Zaw. | 12 | 20 | 60:20 |
| Jedność Myszków | 13 | 18 | 47:24 |
| Górnik Ostrowy Górn. | 12 | 16 | 47:28 |
| [illegible] | 12 | 15 | 44:22 |
| Budowlani Wysoka | 13 | 15 | 39:25 |
| Przebój Wolbrom | 12 | 11 | 20:32 |
| Budowlani Poręba | 12 | 9 | 25:33 |
| Kolejarz Dąbrowa G. | 11 | 9 | 21:31 |
| Dom Kult. Ząbkowice | 11 | 4 | 24:41 |

## Na Śląsku

GRUPA 1: Tur Orzesze — Orzeł Wełnowiec 1:3 (0:1), Pocztowy Katowice — TS Murcki 8:0 (4:0), Elektro Łaziska — AKS Mikołów 3:1 (1:1), ZZK Piotrowice — ZWM Łaziska 4:1, Siła Giszowiec — Ruch Krasowy 3:1 (2:0), Podlesianka — Spójnia Tychy 1:2 (1:1).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Orzeł Wełnowiec | 14 | 23 | 39:21 |
| Kolejarz Piotrowice | 14 | 20 | 29:22 |
| Ogniwo Łaziska Górne | 13 | 16 | 33:21 |
| Podlesianka | 13 | 16 | 29:19 |
| Ogniwo II Łaz. G. | 13 | 13 | 13:18 |
| AKS Mikołów | 14 | 12 | 23:21 |
| Spójnia Tychy | 12 | 10 | 22:27 |
| Związkowiec (Pczt.) K. | 14 | 10 | 22:30 |
| Murcki | 14 | 7 | 21:39 |
| LZS Orzesze | 14 | 5 | 21:24 |

GRUPA II: Unia Kosztowy — Chemik Lignoza Bieruń Stary 2:2 (1:1), Katowiczanki — Ormowiec Szopienice 2:2 (1:1), Ferrum Katowice — Wisła Brzezinka 4:0 (0:0).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Górnik Mysłowice | 12 | 20 | 35:19 |
| Wisła Brzezinka | 14 | 17 | 27:25 |
| Ferrum Katowice | 14 | 16 | 30:23 |
| Górnik II Katowice | 14 | 16 | 33:27 |
| Chemik Bieruń Stary | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Ruch Krasowy | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Unia Kosztowy | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| LZS Chełm Wielki | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Związkowiec Giszow. | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Ormowiec Szopienice | [illegible] | 8 | 17:50 |

GRUPA III: Wawel Wirek — Sęp Godula 3:2 (0:2), Urania Kochłowice — Baildon Ib 6:0 (2:0), Naprzód Ib Lipiny — Kresy Chorzów 0:9 (0:6), Górnik Bielszowice — Śląsk Kończyce 2:1 (1:0).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kresy Chorzów | [illegible] | [illegible] | 52:27 |
| Sęp Godula | [illegible] | 18 | 29:19 |
| Górnik Wirek | [illegible] | [illegible] | 44:39 |
| Górnik Bielszowice | [illegible] | [illegible] | 36:42 |
| Baildon Ib K-ce | [illegible] | [illegible] | 30:40 |
| ZMP Urania Kochłow. | [illegible] | [illegible] | 29:22 |
| Śląsk Kończyce | [illegible] | [illegible] | 25:35 |
| Naprzód Ib Lipiny | [illegible] | [illegible] | 28:45 |

GRUPA IV: Zgoda Repty — ZKSM Łagiewniki 1:5 (1:3), Orzeł Brzeziny — Orkan Wielka Dąbrówka 1:1 (1:0), Papiernia Kalety — Odra Miasteczko 4:0 (4:0), Orzeł Nakło — Kopalnia Siemianowice 4:0 (3:0), KS Brynica Kamień — Ołów Strzybnica 2:0 (1:0).

| | | | |
|---|---|---|---|
| METAL Łagiewniki | 14 | 26 | 49:23 |
| Metal Strzybnica (Oł.) | 14 | 16 | 23:18 |
| LZS Orzeł Nakło | 14 | 14 | 20:21 |
| Brynica Kamień | 14 | 14 | 18:20 |
| Kopalnia Siemianow. | 12 | 13 | 26:30 |
| Metal (Orzeł) Brzez. | 14 | 12 | 22:23 |
| Orkan Dąbrówka W. | 13 | 11 | 25:25 |
| Papiernia Kalety | 13 | 11 | 18:27 |
| Zgoda Repty | 13 | 8 | 16:24 |
| Odra Miasteczko | 12 | 7 | 20:35 |

# Dalsze wyniki o puchar Davisa

**Francja — Dania 4:1, Włochy — Płd. Afryka 4:1, Szwecja — Norwegia 5:0, Jugosławia — Austria 4:1, Węgry — Belgia 2:0.**

**WĘGIERKI ZDOBYŁY PUCHAR EUROPY**

BUDAPESZT. Odbyło się tu finałowe spotkanie w tenisie stołowym o puchar Europy, między kobiecymi drużynami: obrońcy pucharu — Anglii i Węgier. Spotkanie wygrała zdecydowanie reprezentacja Węgier 3:2, zdobywając tym samym puchar Europy.

**BUDAPESZT — PRAGA 12:4 W BOKSIE**

BUDAPESZT. W międzynarodowym meczu pięściarskim, reprezentacja Budapesztu pokonała Pragę 12:4. Reprezentacja Budapesztu była równoznaczna z reprezentacją Węgier.

Wyniki walk: w muszej — Bednai (B) wypunktował Zofa; w koguciej — Horvath (B) wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Dvorzaczkiem; w piórkowej — Farkas (B) pokonał na punkty Stehlika; w lekkiej — Budai (B) uległ na punkty Macell; w półśredniej — Marron I (B) wypunktował Kroczaka; w średniej — Papp (B) wygrał na punkty z Vytiszalem, który w III rundzie był 3-krotnie na deskach; w półciężkiej — Kapocsi (B) uległ na punkty Rademacherowi; w ciężkiej — Bene III (B) wypunktował Ciprę.

Jerzy Sierosławski

*Nasze reportaże z domów wczasowych*

# Pod Baranią



*Siatkówka na wczasach pod Baranią. A tych pięciu młodych ludzi odpoczywających — to Zbigniew Pluska, Jan Birkan, Stanisław Kopera, Bolesław Romaniuk i Lech Wierzchliński — wszyscy jak i ich koledzy — przyszli górnicy.*

Fot. J. Sierosławski

ZIELONY Renault z napisem „Wczasy" pnie się pod górę mijając zakręt, obok którego w huczącą, kamienistą Wisłę zlewają się wody Białej i Czarnej Wisełki. Jeszcze kilkaset metrów górskiej drogi wśród świerkowego lasu i stajemy przed dużym, stylowym budynkiem, na którym rzuca się w oczy tablica z napisem: **FWP „Pod Baranią".** Z wnętrza dolatuje beztroski gwar wczasującej młodzieży, a za chwilę wybiega gromada roześmianych, opalonych chłopców.

Plan dnia mieli już widocznie ułożony, gdyż część od razu zebrała się wokół instruktora, z którym po krótkiej naradzie i kilku radosnych „hurra", poszli w góry.

Przyłączamy się do pozostałej grupki, której zamiary łatwo poznać po trzymanej w rękach siatce. Po drodze na boisku dowiadujemy się, że przyjechali z Bytomia, że jest ich 130. Wszyscy są uczniami III Przemysłowo-Górniczej Szkoły przy kopalni Rozbark.

— Czy wasze wczasy to tylko wycieczki, gry i spacery?

— O nie! — śpieszy z odpowiedzią uczeń trzeciego kursu, Kopera — mamy także i lekcje, wprawdzie niewiele, bo 2 — 3 godziny dziennie, ale uczymy się! Jest tu przecież nasz wicedyrektor, prof. Płonka, który myśli o tym, aby połączyć piękne z pożytecznym.

— A czy poprzednio byliście już gdzieś na wczasach?

— Niektórzy przyjechali dopiero pierwszy raz, są jednak wśród nas i starzy wczasowicze, co zwiedzili niejedną miejscowość i musimy przyznać, że tutaj czujemy się najlepiej. Jedzenie świetne, dookoła las i góry, — to są naprawdę nasze wczasy!

— Właśnie z uwagi na położenie dom ten został przeznaczony na wczasy młodzieżowo-sportowe. Radzimy wam jednak przyjechać na przyszły rok w lecie, a dopiero wtedy będziecie mieli prawdziwe atrakcje sportowe. Jak zapewne każdy z was zauważył, niedaleko od domu buduje się obecnie wielką tamę na Wiśle, dzięki której uzyskany zalew pozwoli również na stworzenie tutaj ośrodka sportów wodnych. Prace mają być ukończone już na jesień bieżącego roku.

Chłopcom na tą wiadomość aż oczy błysnęły zachwytem — kąpiel! kajaki! żaglówki! To dopiero będą wczasy!

Słońce zachodziło już, gdy wracaliśmy do Wisły, a robotnicy przy tamie ciągle jeszcze zładowywali z wozów kamienie i cement. Do jesieni muszą skończyć.



*— Kto przyjeżdża na wczasy pod Baranią na przyszły rok?*
*— wszyscy!*

Fot. J. Sierosławski

# Kronika wczasowicza

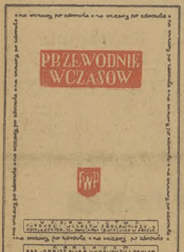
### OCZEKIWANY INFORMATOR WCZASOWY

Przed kilku dniami ukazał się w sprzedaży zapowiadany „Przewodnik wczasów F. W. P." Fundusz Wczasów Pracowniczych K. C. Z. Z. dołożył wszelkich starań, aby pierwszy tego rodzaju przewodnik, którego opracowaniem graficznym zajęło się Biuro Wydawnictw i Reklam P. B. P. „Orbis", zawierał wszelkie niezbędne dla wczasowicza informacje.

Przewodnik posiada wstęp skreślony przez wiceprzewodniczącego K. C. Z. Z., W. Żukowskiego, wprowadzenie napisane przez dyr. nacz. F. W. P. B. Kanię oraz artykuł omawiający rozwój wczasów — dyr. organ. F. W. P., Czesława Todysa.

Pierwsza część „Przewodnika" zawiera informacje o wszystkich formach wczasów, daje wskazówki w jaki sposób uzyskać skierowanie omawia tabele opłat, ułatwienia w podróży i posiada spis placówek „Orbisu", rezerwujących w pociągach przedziały dla osób udających się na wczasy.

Ułożona alfabetycznie część opisowa daje w skrócie obraz wszystkich miejscowości, w których znajdują się domy wypoczynkowe F. W. P. wraz ze wskazaniem linii kolejowych, stacji i adresów punktów rozdzielczo-informacyjnych.





Cztery mapki w tekście ułatwiają orientacje w miejscowościach wczasowych, podzielonych administracyjnie między 4 dyrekcje okręgowe.

Rozkładane dwukolorowe okładki ze znakami F. W. P. posiadają na wewnętrznych stronach dokładną mapę połączeń kolejowych z naniesionymi na niej miejscowościami wczasowymi oraz mapę obrazującą rozlokowanie wczasowisk w poszczególnych dyrekcjach.

Całość, mimo małej ilości stron (zaledwie 64) sprawia miłe wrażenie dla oka, posiada czytelny, staranny druk i co najważniejsze, najpotrzebniejsze wiadomości dla wczasowicza. Cena sprzedażna egz. wynosi 50 zł., dla członków Zw. Zaw. w komórkach wydających skierowania — 30 zł.

### SPECJALNY POCIĄG KATOWICE — JELENIA GÓRA — KUDOWA

Fundusz Wczasów Pracowniczych K. C. Z. Z. zdając sobie sprawę z trudności, jakie sprawiał wczasowiczom dojazd do domów wypoczynkowych na Dolnym Śląsku, gdzie znajduje się większość wczasowisk F. W. P. zapewnił wyjeżdżającym na wczasy dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się Min. Komunikacji oraz pomocy „Orbisu" specjalny pociąg na trasie Katowice — Jelenia Góra — Kudowa. Pociąg ten, włączony do rozkładu jazdy z dniem 1 maja kursować będzie w razie stałej frekwencji codziennie. W wypadku braku odpowiedniej ilości wczasowiczów, Dyrekcja Okręgowa Kolei uruchomi go na każde zgłoszenie oddziału „Orbisu w Katowicach.

Dodatkowy pociąg na wspomnianej trasie przeznaczony dla wczasowiczów oraz możliwość rezerwowania miejsc w pociągach normalnego kursowania, usunie w połączeniu z rozłożeniem terminów turnusów na wszystkie dni miesiąca te niedomagania, jakie dawały się dotkliwie odczuć na kolejach dolnośląskich w roku ubiegłym.

Jan Fazanowicz

# Jak Węgrzy pokonali Finów w gimnastyce?

Niedawno odbyły się międzypaństwowe zawody gimnastyczne Finlandia — Węgry w Budapeszcie. Finowie zjechali w osłabionym składzie, gdyż nie zorg[illegible] dem obozu, tylko zestawili drużynę na podstawie odbytych zawodów gimnastycznyc[illegible] których nie stanął już H. Sawolainen; zakończył on bowiem swą bogatą karierę gimnastyczną ostatnim udziałem w londyńskiej Olimpiadzie.

Przybyli do Budapesztu mocno pomęczeni długą podróżą morską i lą[illegible] — gdy tymczasem oczekiwali ich wyśmienicie przygotowani i wypoczęci gimnastycy węgierscy, w pel[illegible]

Sędziowali na zawodach po stronie węgierskiej: Peter i Sarkany, a po stronie fińskiej Palolampi i Pakarinen. — Ocena zawodników nie musiała być jednolita i bezstronna, według opinii sprawozdawcy szwajcarskiego, miały się tam odbywać zawody nie tylko pomiędzy zawodnikami, ale i pomiędzy sędziami. Nie podobało się to również węgierskiemu sprawozdawcy czasopisma „Magyar Nap", który wytknął węgierskiemu sędziemu Peterowi, że za udałe ćwiczenie jednemu z fińskich zawodników dał 9,1 p.; gdy natomiast drugi sędzia węgierski był zupełnie obiektywny.

**SKOKI:** W skokach najlepszy był Magyarosi, otrzymał za przeskok chyłkiem z dochwytem na kark 9.85 pkt. Taką samą ocenę otrzymał Rowe (F) za przerzut. Na ogół Węgrzy mieli wysokie przeskoki, tylko nie utrzymywali równowagi po doskoku. Wynik 57.35:56.90 dla drużyny węgierskiej.

**PORĘCZE:** Najlepszy okazał się Santha (W), otrzymał 9.80 pkt.; z Finów Aaltonen również 9.80 pkt. Szwajcarski sprawozdawca wnioskuje, że niepewność fińskich zawodników na poręczach, wynikała ze zbyt elastycznych poręczy, przewyższali oni jednak Węgrów w ćwiczeniach zamachowych, nie mieli szczęścia, zwłaszcza Salmi, który otrzymał tylko 7.40 i Rowe 8 pkt. tracąc za powstałe przerwy w ćwiczeniach.

**DRĄŻEK:** Według opinii sprawozdawcy, wstawienie ćwiczeń na drążku zaraz po ćwiczeniach na poręczach nie było korzystne dla Finów, przywykłych kończyć ćwiczenia przyrządowe drążkiem mimo to przewaga [illegible] była duża. Najlepszy okazał się Huhtamen (F), który zakończył ćwiczenie podwójnym przewrotem w [illegible]nim zamachu, uzysku[illegible] Santha (W), który po trudnym i czysto wykonanym programie kończy z kołowrotu olbrzymiego przerzutem w tylnym zamachu z półobrotem osiągając również 9.90 p. Ogólny wynik 57.70:57.40 dla Węgier.

**KOŃ WSZERZ:** Ćwiczenia na koniu decydowały o zwycięstwie, toteż każda strona wiedząc o tym ćwiczyła bardzo ostrożnie i bez ryzyka. W drużynie fińskiej najlepszy Aaltonen, ocena 9.90 po nim Tanner 9.75, a w drużynie węgierskiej Santha z wynikiem 9.80. Węgierski sprawozdawca tak pisze o ćwiczeniach na koniu. Widać, że zawodnicy nie lubią konia gdyż wystarczy najmniejsze zachwianie, by całe żmudne przygotowanie było u[illegible]e. Wynik 57:70:57 dla Węgier

**KÓŁKA:** Finowie ćwiczyli tu poniżej swego poziomu, mimo to wyprzedzili Węgrów, z których wyróżnił się Baranyai nie tylko zamachowym wykonaniem ćwiczenia, ale również długo wytrzymanym rozpięciem uzyskując 9.80 p., z Finów najlepszymi byli Leitinen i Saarwala, którzy otrzymali równą ocenę po 9,65 p. Wynik dla Finlandii 57.50:57.10.

**ĆWICZENIA WOLNE:** Finowie nie oczekiwanie wykazali swoją zaciętość czym zaniepokoili się Węgrzy, zwłaszcza gdy zawiódł drugi mistrz świata Magyarosi. Sławę ich ochronił, [illegible] pomyślnego zakończenia zawodów. Pataki, mistrz nad mistrze uzyskując za swój układ i przeprowadzenie ćwiczenia 9.95 p. Z Finów wyróżnili się Laitinen i Seeste, którzy okazali piękne wagi i wysokie przerzuty.

Nieznaczna przegrana Finów 345.50:343.20 nie świadczy o tym by miał się obniżyć u nich poziom wyćwiczenia — wykazuje natomiast o wysokim poziomie gimnastyki przyrządowej na Węgrzech. Na usprawiedliwienie Finów można zaliczyć nie tylko to, że byli zmęczeni długotrwałą podróżą, ale również niemożnością zapoznania się z przyrządami. Sami jednakże uznali, że spotkali się z dobrze przygotowanym przeciwnikiem.

## Uchwała działaczy sportu związkowego

*Warszawa. W KCZZ odbyła się konferencja przewodniczących i sekretarzy Rad Kultury Fizycznej i Sportu Okręgowych Komisji Związków Zawodowych oraz przewodniczących Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych.*

*Obrady zagaił przewodniczący Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ — dr Zajączkowski, po czym szeroko omówiono rezolucję prezydium KCZZ w sprawie sportu, nad którą wywiązała się ożywiona dyskusja. Dyskusję podsumował sekretarz Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu KCZZ — Dołowy, kładąc szczególny nacisk na akcję organizowania kół sportowych przy zakładach pracy oraz rozwinięcie pracy kulturalno-oświatowej w klubach sportowych.*

*Z kolei omówiono organizację imprez sportowych Kongresu Związków Zawodowych w dniach 1 — 5 czerwca. W dniach tych związkowcy masowo zdobywać będą Odznakę Sprawności Fizycznej.*

*Na zakończenie obrad zebrani powzięli uchwałę, w której z radością witają wypowiedź przewodniczącego PZPR — Bieruta i rezolucję prezydium KCZZ, w sprawie wychowania fizycznego i sportu. Zebrani stwierdzają, że zarówno wypowiedź przewodniczącego PZPR — Bieruta, jak i rezolucja KCZZ są potężnym orężem w rękach działaczy sportu związkowego i ułatwiają osiągnięcie powszechności wychowania fizycznego, a tym samym wzmocnienie tężyzny fizycznej mas pracujących.*

*Zebrani zobowiązują się do wykonania zaleceń Partii i KCZZ, przez co sport związkowy spełni swoje zadania w marszu Polski Ludowej do socjalizmu.*

Kazimierz Kucharski

*Fragmenty wspomnień*

# Józef Noji zostaje mistrzem Anglii

Na mistrzostwach Anglii wkrótce po mojej porażce na 880 yardów odbył się bieg na 6 mil (9600 m). Noji tym razem miał za przeciwników samych Anglików z Burmsen i Puttsamem na czele — najlepszymi długodystansowcami kraju. Noji tak podobnie jak i ja, nie znał jeszcze swych prawdziwych możliwości, ponieważ w tym roku jeszcze nie biegał dłuższego dystansu, jak również nie znał jeszcze swych przeciwników, dlatego też i jemu do pewnego stopnie udzieliło się zdenerwowanie.

Był on jednak o tyle w lepszej sytuacji, że miał dosyć czasu na przeprowadzenie rozgrzewki, tak że na starcie stanął zupełnie opanowany. Przed biegiem powiedział mi: „będę walczył do ostatniego, by pomścić twoją niezasłużoną porażkę". Walczył też bardzo ambitnie, mimo, ze dwóch Anglików robiło wszystko, by mu przeszkodzić i wyprowadzić go z równowagi. Nie dał się jednak sprowokować, biegł bardzo spokojnie nie zwracając uwagi na żadne zrywy, które robili jego przeciwnicy. W każdym razie walka nie była równa, ponieważ Polak musiał walczyć z dwoma przeciwnikami, którzy się z góry umówili, ale wykazał bardzo duże opanowanie nerwów, co niewątpliwie dopomogło mu do uzyskania zwycię[illegible]

Przez cały czas prowadzili na zmianę Anglicy i co chwilę jeden z nich inicjował ucieczkę. Noji natomiast, najspokojniej w świecie biegł jako trzeci. Dopiero, gdy do mety pozostały jeszcze 2 okrążenia, ładnym zrywem objął prowadzenie, którego nie oddał już do końca. Anglicy starali się trzymać Polaka, choć przychodziło im to z dużym trudem, natomiast ten biegł zupełnie lekko bez najmniejszego zmęczenia.

### Ostatnie 400 metrów

Na trybunach podniósł się krzyk, to Anglicy zaczęli dopingować swoich. Niewiele to pomogło. Pozostało jeszcze 400 m. W miarę zbliżania się do mety widać, że Nojemu udaje się uzyskać lekką przewagę. Biegnie zresztą wspaniale, widać, że jest w doskonałej formie, finiszuje, powiększa różnicę. Publiczność w dalszym ciągu dopinguje swoich. Na 200 m przed końcem, biegnący na trzeciej pozycji Puttsam, robi nagły zryw i zaczyna powoli zbliżać się do Nojego. Publiczność zaczyna szaleć. „Jeżeli Józek nie wytrzyma przedwcześnie zaczętego finiszu, gotów będzie bieg przegrać" — przeszło mi przez myśl. Noji, zorientowawszy się, że grozi mu niebezpieczeństwo, poderwał się jednak nagle i znów począł uciekać, wyrabiając lekką przewagę nad dochodzącym go konkurentem Anglik nie dał za wygraną, gonił Polaka dalej.

Do mety jeszcze 50 m, odległość dzieląca walczących wynosi 3 m. Noji ucieka, Puttsam robi nadludzkie wysiłki by go dojść. Widzowie wstają z miejsc, kapelusze fruwają w górę, gwizdy zagłuszają wszystko, a Noji nadal rwie do przodu Teraz już nic nie pomoże, w takim gazie nie może w żaden sposób przegrać biegu. Na taśmę wpada w doskonałej formie i czasie, o dwa metry z tyłu Puttsam.

### Kandydat na medal

To był naprawdę bardzo ładny bieg i taktycznie dobrze rozegrany. Noji po tym biegu stał się odrazu poważnym kandydatem na jednego ze zdobywców medalu olimpijskiego. Prasa angielska o jego zwycięstwie wyrażała się z pełnym uznaniem, podkreślając, że może zagrozić hegemonii skandynawskiej.

### Wooderson—Lovelock

Jednym z ostatnich punktów programu zawodów mistrzostw Anglii był bieg 1500 m, w którym startowali dwaj najwięksi rywale: Wooderson — Anglia i Lovelock — Nowa Zelandia. Tak jeden, jak i drugi, uważani byli za kandydatów na mistrzów olimpijskich na tym dystansie. Lovelock był wyższy, posiadał lepszy styl, miał sylwetkę wybitnie sportową, podczas gdy Wooderson był raczej napozór dla zwykłego śmiertelnika typem antysportowym: małego wzrostu, w okularach, wątłej budowy, nogi krótkie i krzywe.

Dlatego też obserwując ich obu przed startem byłem więcej niż pewny, że zwycięstwo w tym biegu będzie należało do Nowozelandczyka, tym bardziej, że znałem go już z poprzednich startów na terenie Szwecji, gdzie odnosił wspaniałe zwycięstwa nad Amerykanami.

Lovelock w życiu prywatnym lekarz z Nowej Zelandii, praktykujący w jednym ze szpitali w Londynie, dysponował zawsze doskonałą końcówką, a przy tym posiadał umiejętność rozgrywania biegu. Sądziłem więc, że i tym razem rozstrzygnie bieg na swoją korzyść. Stało się jednak inaczej. A dlaczego wyjaśnię później.

### Przebieg spotkania

Przed samym startem widać było duże zdenerwowanie na twarzy Woodersona, natomiast Lovelock był całkowicie spokojny. Po strzale z miejsca ruszył on do przodu, a tuż za jego plecami uplasował się Wooderson. Tempo biegu ostre, świadczy o tym czas pierwszego okrążenia — 59 sek. W dalszym ciągu prowadził Nowozelandczyk — 800 m — 2,05 min. — za nim jak cień Wooderson. Ten ostatni stara się, jak może, wydłużać krok, by móc utrzymać się za przeciwnikiem. Po kilometrze wyszedł on do przodu, Lovelock zupełnie nie zareagował. 1200 m przebiegli w czasie 3,12, a więc tempo w dalszym ciągu było ostre. Prowadził nadal Wooderson.

Do mety pozostało jeszcze 300 m. Nagle Lovelock znów wyszedł do przodu. Teraz zacznie się prawdziwa walka — pomyślałem. — Lecz niestety, prowadzenie Lovelocka nie trwało długo. Ponownie atakuje Nowozelandczyka Anglik i znów wychodzi do przodu. Chwila naprężenia: czy Lovelock znów zaatakuje Woodersona, czy pozwoli mu jeszcze prowadzić. Wooderson tymczasem robi nadludzkie wysiłki i stara się urwać od przeciwnika. Lovelock bardzo spokojnie biegnie tuż za jego plecami. Powoli zbliża się meta. Dla większości jest zupełnie niezrozumiałe dlaczego Lovelock nie mija swego przeciwnika, a widać że przyszło by mu to bardzo lekko, ponieważ biegnie bez najmniejszego wysiłku, podczas kiedy Wooderson jest już zupełnie wyczerpany. W tym kryła się jednak głębsza kombinacja. Lovelock nie starał się o zdobycie tego ostatniego zrywu, na który było go stać. Na taśmę wpadł wyczerpany Wooderson w 3,52 tuż za nim Nowozelandczyk w czasie 3.52,1. Patrząc na Lovelocka zrozumiałem teraz: za trzy tygodnie Olimpiada, a Lovelock, który uważany był za pewnego kandydata na mistrza olimpijskiego, przegrywa zupełnie niespodziewanie bieg. Ale właśnie o to mu chodziło, aby uśpić czujność swych przeciwników, takich, jak Amerykanin Cunnigham, który zimą w krytych halach ustanawiał nowe rekordy, Włoch Beccali, mistrz olimpijski z Los Angeles (z czasem 3.51,2).





*Najlepszy polski długodystansowiec Kielas (z prawej) w doborowym towarzystwie mistrza olimpijskiego Zatopka (z lewej) i Szilagy'ego — najlepszego w tej chwili długodystansowca Węgier. Obok moment z meczu warszawskiego reprezentacji B Polski i Rumunii.* Fot. API Franckowiak



*Fragment z walki o piłkę pod bramką Rumunii na niedzielnym meczu w Warszawie.* Fot. API Franckowiak